

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 33 (10 204)

Poznań, piątek 11 lutego 1977

Cena 50 gr
Wyd. A

Rozwój rolnictwa

i gospodarki żywnościowej

Posiedzenie zespołu partyjno-rządowego

Wczoraj na kolejnym plenarnym posiedzeniu partyjno-rządowego Zespołu ds. Rozwoju i Możliwości Dalszego Przyspieszonego Rozwoju Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej rozpatrzono: program gospodarki ziemią oraz kierunki rozwoju hodowli i chowu zwierząt gospodarskich. Obradom — w których uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister rolnictwa, Kazimierz Barcikowski — przewodniczył sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski, (PAP)

Realizuje się propozycja „Głosu”

Muzeum w Żabikowie miejscem patriotycznej pamięci

1 listopada 1976 roku opublikowaliśmy artykuł pt. „Pamięć o śmierci i bohaterstwie”, omawiający udział Wielkopolan w walce z okupantem. Zaproponowaliśmy jednocześnie utworzenie na terenie byłego obozu w Żabikowie koło Poznania placówki muzealnej. Apel wywołał żywy odzew wśród czytelników — 16 listopada 1976 roku zamieściliśmy w „Głosie” listy popierające naszą ideę.

Z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego ZBoWiD w Poznaniu, organizacji skupiającej w swoich szeregach uczestników walk o narodowe i społeczne wyzwolenie Ojczyzny, od była się ostatnio narada z udziałem, na której przyjęto ogólnie założenia przyszłej placówki muzealnej w Żabikowie — części obecnego miasta Lubonia. Dzisiaj możemy poinformować, że plany nabierają realnych kształtów.

Obowiązki generalnego inwestora przyjął Muzeum Historii Ruchu Robotniczego im. Marcina Kasprzaka w Poznaniu — jako przyszły administrator i kierownik muzeum w Żabikowie. Z podjętych już przedsięwzięć oraz przygotowanych planów coraz wyraźniej rysuje się kształt nowej placówki muzealnej.

Obiekt ten powstanie w Lu-

Zmarł S. Iljuszyn

W wieku 83 lat zmarł generalny konstruktor samolotów radzieckich — Siergiej Iljuszyn, członek Akademii Nauk ZSRR, 3-krotny Bohater Pracy Socjalistycznej, laureat Nagrody Leninowskiej i innych nagród państwowych.

Życie S. Iljuszyna i działalność jego biura konstrukcyjnego są żywą historią lotnictwa radzieckiego. Przy współudziale S. Iljuszyna skonstruowano przeszło 50 typów samolotów. Litera „IL” widniejąca na kadłubach samolotów pasażerskich, zbudowanych w latach powojennych. Obecnie przeprowadzane są próby z aerobusami „IL-86”, który może pomieścić 350 pasażerów.

W osobie S. Iljuszyna nasz kraj i radziecki przemysł lotniczy stracił wielkiego uczono i wybitnego konstruktora — stwierdza się w nekrologu podpisanym przez Leonida Breżniewa, Nikołaja Podgornego, Aleksieja Kosygina i innych przywódców KPZR i państwa oraz wybitnych ludzi nauki. (PAP)

Konkretne działania po V Plenum KC PZPR

Poprawa jakości budownictwa pilną koniecznością

Prawie 238 000 rodzin wprowadzi się w tym roku w mieszkania do nowych mieszkań. Będą to mieszkania większe niż przed kilku laty, lepiej zaprojektowane, nowoczesniej wykończone. W pełni uzasadnione byłoby więc stwierdzenie, że budujemy nie tylko więcej, ale i lepiej, gdyby nie fakt, że jakoś nowego budownictwa w społecznym odczuciu pozostawia jeszcze wiele do życzenia.

Powszechne są narzekania na niestarannie wykonaną stolarkę, a więc okna i drzwi, za strzeżeniem dotyczą także okuć, jakości wykładzin podłogowych i ściennych, instalacji

wodno — kanalizacyjnej, sprzętu elektrycznego.

Wina za ten stan rzeczy nie można obciążać wyłącznie wykonawców. Większość wbudowywanych w nowe domy i mieszkania materiałów, elementów wyposażenia i wykończenia produkowana jest przez liczne przemysły — m. in. ciężki, maszynowy, chemiczny czy drzewny. Potrzebne są więc działania na wielu płaszczyznach — od poprawy jakości materiałów i wyrobów, poprzez ostrzejszą selekcję tego co się wmontowuje aż do dokładniejszego wykonawstwa na budowie i wreszcie — surowszego odbioru przez komisje gotowych już mieszkań.

Wiele usterek i niestarannie wykonanych robót przypada wyłącznie samym budowlanym. Nawet najlepszych materiałów można użyć źle lub nawet zniszczyć ich zalety w toku budowy. Poprawy w tym zakresie nie zastąpi żadne działania w fabryce czy na zapleczu budownictwa.

Problem podniesienia jakości pracy został ostatnio w sposób planowy i kompleksowy podjęty przez resort budownictwa. Przygotowano program działań, którego celem jest stworzenie warunków gwarantujących zdecydowane polepszenie sytuacji. Obejmuje on wszystkie ogniwa procesu budowlanego, projektowanie, produkcję prefabrykatów, najważniejszych innych materiałów i wyrobów instalacyjnych, roboty montażowe, budowlane i wykończeniowe.

Obrazy ruchu pokoju

W Sofii zakończyło się wczoraj spotkanie przedstawicieli europejskich ruchów pokoju, poświęcone omówieniu obecnej sytuacji politycznej w Europie i nakreśleniu zadań, jakie wynikają z niej dla sił pokoju naszego kontynentu. W konferencji uczestniczyli reprezentanci wszystkich krajów, które podpisały „Akt Końcowy KBWE”, w tym również przedstawiciele USA i Kanady.

Spotkanie A. Young — A. Neto

Ambasador Stanów Zjednoczonych przy ONZ, A. Young, zakończył podróż informacyjną po krajach afrykańskich. W środę odwiedził on w stolicy Nigerii — Lagos, że we wtorek po południu spotkał się w północnonigeryjskim mieście Kaduna z prezydentem Angoli — A. Neto. Były to pierwsze oficjalne rozmowy przedstawicieli administracji amerykańskiej z A. Neto.

Rokowania wiedeńskie

Wczoraj w Wiedniu odbyło się kolejne posiedzenie plenarne uczestników rozmów o wzajemnym ograniczeniu sił zbrojnych i zbrojen w Europie środkowej. Wystąpił przedstawiciel Kanady, który nie przedłożył żadnych kompromisowych propozycji, powtarzając zaprezentowane już wcześniej stanowisko krajów zachodnich.

Porozumienie NATO — RFN

Naczelnym dowódcą sił zbrojnych NATO w Europie, gen. A. Haig (USA) oraz wyżsi urzędnicy wojskowi RFN podpisali w środę w Bonn nowe porozumienie, zacieśniające stosunki RFN z

Program zobowiązuje wspólne odpowiedzialne resorty i zjednoczenia do ustaleń w konkretnych terminach przedsięwzięć polegających na zmianach procesów produkcyjnych, wprowadzeniu nowoczesniejszych rozwiązań materiałowych, rozwinieciu wytwórczości nowych wyrobów itp. Przewidziane są również zmiany systemu wynagrodzeń na placach budowy — tak, aby wyraźnie preferować wysoką jakość robót. (PAP)

Oświadczenie CRZZ

Solidarność z narodem Chile

W oświadczeniu opublikowanym w związku z 24 rocznicą utworzenia Zjednoczonej Centrali Pracujących Chile (CUTCH) Centralna Rada Związków Zawodowych, w imieniu 23 związków branżowych zrzeszających ponad 12 mln członków, w imieniu wszystkich ludzi pracy naszego kraju, potępiła krwawy faszystowski zamach reakcji chilijskiej i wyraziła braterskie poparcie i solidarność z siłami postępu w Chile w ich meżnej walce o zwycięstwo sprawy wolności i sprawiedliwości społecznej.

W oświadczeniu zawarte jest żądanie zaprzestania krwawych prześladowań patriotów chilijskich i zwolnienia wszystkich więźniów politycznych, żądanie wprowadzenia w życie rezolucji uchwalonej przez XXIX sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ i zastosowania wniosków grupy roboczej Komisji Praw Człowieka zgodnie z duchem tej rezolucji. (PAP)

NATO. Szczegóły porozumienia nie są znane.

Dialog euro-arabski

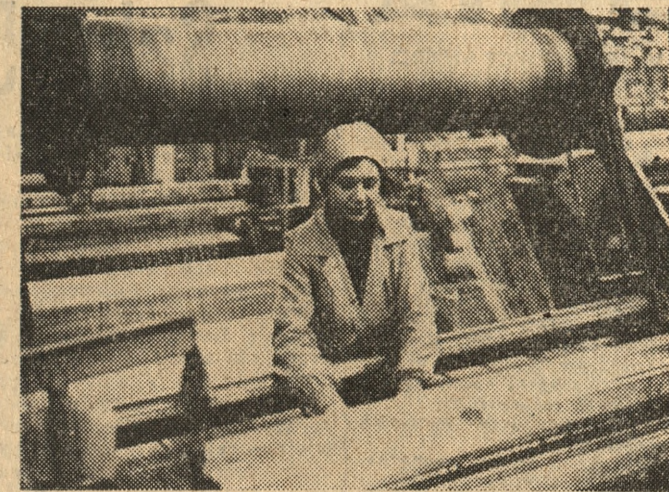
Wczoraj w stolicy Tunezji rozpoczęła prace komisja ogólna tzw. dialogu euro-arabskiego z udziałem przedstawicieli 20 krajów arabskich i dziewięciu Wspólnego Rynku. Jest to drugie posiedzenie komisji będącej najwyższym organem ds. rokowań EWG — kraje arabskie. W ciągu trzech dni uczestnicy spotkania omówią zagadnienia związane z transferem technologii do krajów arabskich, perspektywy

wymiany handlowej między obustronnie, możliwości lokowania kapitałów arabskich w państwach EWG.

Starcia w Bejrucie

Jak informują zachodnie agencje prasowe, wczoraj po raz pierwszy od kilku tygodni, doszło w Bejrucie do starć zbrojnych między rywalizującymi, radykalnymi ugrupowaniami palestyńskimi. Starcia ograniczyły się jednak tylko do przedmieść stolicy Libanu, gdzie położone są obozy uchodźców palestyńskich oraz do obszarów wzdłuż drogi prowadzącej do lotniska międzynarodowego. Komunikat ogłoszony przez radio bejruckie podaje, że w celu położenia kresu tym walkom interweniowały oddziały międzyarabskiego korpusu pokojowego.

Lniane tkaniny z Mysłakowic



Jednym z producentów tkanin lnianych — dekoracyjnych, pościelowych i ubraniowych są zakłady „Orzeł” w Mysłakowicach w woj. jeleniogórskim. Na zdjęciu: Grażyna Dąbrowska obsługuje krasno, z którego schodzą tkaniny dekoracyjne.

Fot. — CAF

Odpowiedź na apel uczestników narady ZSMP

Zobowiązania młodzieży pracującej

Przemówienie I sekretarza KC PZPR — Edwarda Gierka na krajowej naradzie aktywów robotniczego ZSMP oraz apel wystosowany do całej polskiej młodzieży przez uczestników narady — wzbudziły szeroki rezonans. Konkretną odpowiedź — są nowe zobowiązania produkcyjne i społeczne podjęte wczoraj przez członków Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Młodzi przyjmując dodatkowe zadania konkrètement w każdym przypadku — termin ich wykonania.

Do 15 marca br. członkowie ZSMP w Fabryce Maszyn Rolniczych „Agromet” w Czarnej Białostockiej wyprodukują ponad plan 5 rozrząsaczy obornika.

Ich koledzy z Białostockich Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Fasty” postanowili — po godzinach pracy — przevinąć dodatkowo 14 ton przędzy oraz przygotować eksportową przesyłkę 120 000 metrów tkanin. Zobowiązania te realizowane będą do końca trzeciego kwartału br.

Członkowie ZSMP przy wrocławskich MKZ zainicjowali młodzieżowy patrol nad remontami tramwajów i autobusów.

W przedsiębiorstwie „Żegluga na Odrze” zobowiązanie członków ZSMP opiewa m. in. na przetransportowanie dodatkowo 69 000 ton ładunków oraz skrócenie — o 5 dni — remontu 12 jednostek rzecznych.

W płockiej „Petrochemii” postanowiono zebrać 150 ton złomu.

Interesujący meldunek o współpracy młodych załóg przemysłowych i młodych pracowników rolnictwa nadszedł z Płocka. W tamtejszej fabryce maszyn żniwnych,

gdzie dzięki zobowiązaniom członków fabrycznej organizacji ZSMP wyprodukowano ostatnio 12 dodatkowych kombajnów oraz dodatkową partię części zamiennych, zgłoszono nową ceną inicjatywę: długofalowy patronat nad przygotowaniem kadr dla rozbudowującej się fabryki. (PAP)

Ostatni etap misji

K. Waldheim w Izraelu

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim kontynuuje podróż bliskowschodnią, w czasie której omawia sprawę wznowienia obrad genewskiej konferencji pokojowej na temat Bliskiego Wschodu. Powizytach w Egipcie, Syrii, Arabii Saudyjskiej, Libanie i Jordanii K. Waldheim przybył wczoraj do Izraela, który jest ostatnim etapem podróży.

PAP

Prowokacyjne oświadczenie

ministra J. Allona

Minister spraw zagranicznych Izraela Jigael Allon, który przebywa obecnie w stolicy Belgii, cyntnie oświadczył tam na konferencji prasowej, iż nie można traktować ONZ jako organizacji, która dąży do pokoju. Przyznając, że napadły były rezolucje ONZ domagające się wycofania wojsk izraelskich z okupowanych ziem arabskich, zaprzestania aktów przemocy ze strony okupantów, wznowienia prac genewskiej konferencji pokojowej na temat Bliskiego Wschodu z udziałem przedstawicieli Organizacji Wyzwolenia Palestyny. Zwracał uwagę, że ostatnia sprawa niepokoi obecnie Tel-Awiv, który chciałby omawiać problemy bliskowschodnie nie na konferencji genewskiej, lecz w kręgu wygodnych dla niego uczestników oraz zawrzeć z nimi „separatystyczne porozumienia”.

PAP

Nowe ugrupowanie polityczne we Francji

We Francji powstało nowe ugrupowanie polityczne. Wczoraj na konferencji prasowej w Paryżu sekretarz stanu do spraw departamentów i terytoriów zamorskich, Oliver Stirn oświadczył, że postanowił utworzyć „Ruch społecznych liberałów”, które za kilka dni odbędzie swą pierwszą ogólnokrajową konferencję założycielską.

O. Stirn, który potwierdza swą ścisłą współpracę z giscardystami, zamierza przyciągnąć do swego ruchu gaullistowską lewicę, a więc te części gaullistów, która towa jest poprzec reformy społeczne przygotowane przez prezydenta. (PAP)

Zginęła królowa Jordanii

W środę w katastrofie helikoptera zginęła małżonka króla Jordani, Husajna — 28-letnia królowa, Alia. Wracając ona do Ammanu z Tafilah — miasta w południowej Jordanii. W katastrofie śmierć ponieśli również minister zdrowia M. Baszir oraz dwóch oficerów armii jordańskiej. Przyczyna katastrofy były złe warunki atmosferyczne.

Śmiertelny skok

W środę ze słynnego mostu „Golden Gate” w San Francisco skoczył i zabił się na miejscu 28-letni M. Salinger, syn byłego rzecznika prasowego prezydenta USA J. Kennedy’ego. Okoliczności dramatu nie są znane. M. Salinger był 39 osobą, która od czasu budowy tego mostu, w ten sposób targnęła się na życie. Zwłoki rozpoznana matka denata.

W 15 ROCZNICĘ ŚMIERCI
W. BRONIEWSKIEGO

W 15 rocznicę śmierci Władysława Broniewskiego, czołowego przedstawiciela polskiej poezji rewolucyjnej i patriotycznej — społeczeństwo złożyło hołd jego pamięci. Wczoraj przy grobie w Alei Zasłużonych na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach w Warszawie zgromadzili się: wdowa po poecie — Wanda Broniewska, przyjaciele i koledzy autora „Krzyku ostatecznego”, pisarze i wydawcy, przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych i kulturalnych rodzinnej Ziemi Płockiej, miłośnicy jego twórczości, młodzież.

Przy łoskocie wierzby mogiły pokryły wiankami kwiatów. Obecni byli: członek Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier, minister kultury i sztuki — Józef Teichman oraz zastępca kierownika Wydziału Kultury KC PZPR — Jan Kasak.

W tym samym dniu w mieście rodzinnym W. Broniewskiego — Płocku, pod pomnikiem poety złożono kwiaty. (PAP)

ROZWÓJ HANDLU I USŁUG W PIŁSKIM

Wczoraj w Piłce obradowało plenum KW PZPR poświęcone sprawom handlu i usług. Obradom przewodniczył I sekretarz KW — Alfred Kowalski. Referat wprawa do dyskusji wygłosił wojewoda piłski — Andrzej Śliwiński. Mówca przedstawił główne założenia rozwoju handlu i usług w województwie.

Podczas obrad zabrał głos przybyły na plenum minister handlu wewnętrznego i usług — Adam Kowalik. Zapewnił on zebranych, że resort pomoże w rozwiązaniu niektórych problemów związanych z zaopatrzeniem w podstawowe oraz poszukiwane artykuły żywnościowe i przemysłowe. (ryk)

W czasie pobytu min. J. Bafii w RFN

Rewizjoniści aktywizują się

Sily rewizjonistyczne świadome są, że na tle procesu normalizacji między Polską a RFN, coraz większym nonsensem politycznym staje się ich dalsza egzystencja. Podjęli więc kolejną próbę zakłócenia tego procesu. Do tego celu odwetowcy postanowili wykonać akurat wizytę ministra sprawiedliwości PRL — prof. Jerzego Bafii, w Republice Federalnej.

Czas ochronny dla hitlerowców

Kiedy Karl-Heinz Hoffman, neo hitlerowiec z Norymbergi, przystąpił do organizowania oddziału paramilitarnego, bardzo się nim interesowano. W tej chwili natomiast prasa i wymiar sprawiedliwości uważają go za człowieka nieszkodliwego. Faktownie jednak przygotowuje on oddział do zbrojnych walk ze strakującymi robotnikami i komunistami. Policja przypatruje się temu biernie.

Taka jest treść wstępu do artykułu zamieszczonego przez miesiąc „Konkret” (nr 1/77), poświęconego poczynaniom tego neo hitlerowca. Hoffman — grafik z Norymbergi (lat 38) — szkoli od dawna młodych i starych hitlerowców w mundurach i hełmach stalowych do walki przeciwko „czernonemu niebezpieczeństwu”.

Policji norymberskiej i sądom potrzebne były aż dwa lata, żeby udowodnić wejście w kolizję z art. 31 ustawy o zgromadzeniach. Za organizowanie oddziału paramilitarnego Hoffman został skazany na karę grzywny w wysokości załedwie 8 000 marek, przy czym wyklnięto mu wykroczenie, polegające na nielegalnym noszeniu munduru. Wyrok, wydał po siedmiodniowej rozprawie przez Sąd Krajowy Norymbergi, nie jest jeszcze nawet prawomocny. Hoffman korzysta z „okresu ochronnego”. (PAP)

POGODA

Zachmurzenie duże, opady śniegu, powodujące lokalnie zawieje. Temperatura maksymalna od -2 stopni na północnym wschodzie do -3 w centrum i -4 na południu. Wiatry umiarkowane i dość silne, porywiste.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Kosmonauci realizują program lotu

„Salut-5” — dom na orbicie

Specjalny korespondent agencji TASS podaje z ośrodka kierowania lotem:

W domu na orbicie znów zabiły się iluminatory — na pokładzie stacji „Salut-5” rozpoczęła pracę druga ekspedycja. Pierwsze sprawozdania kosmonautów Wiktora Gorbalko i Jurija Głazkowa z przelotu stacji wzbudziło zaдовоłenie specjalistów. Na pokładzie panuje porządek, temperatura jest pokojowa, powietrze czyste, zapasy wody utrzymywane w normie. Można rozpoczynać pracę.

O tym, jak urządzony jest dom na orbicie, opowiedział kosmonauta Jurij Artuchin, który mieszkał na „Salucie” razem z Pawłem Popowiczem przez dwa tygodnie, a obecnie w ośrodku kierowania lo-

tem stoi na czele grupy łączności z załogą stacji. Temperatura na pokładzie stacji wynosi 22 stopnie, wilgotność jest mniej więcej taka sama, jak w podmoskiewskim lesie, a światła jest tak wiele, że kosmonauci przysłaniają iluminatory specjalnymi filtrami. Zapasy wody są wystarczające, ponieważ system „przy- pływ” regeneruje ją z pary wodnej, jaka gromadzi się wewnątrz pomieszczeń.

W segmencie mieszkalnym „Saluta” stoi specjalny stół, który jest równocześnie kuchnią z podgrzewaczem oraz miejscem przechowywania produktów. Dwie twarde łezanki (w warunkach nieważkości miękkie są niepotrzebne), toposłania, na których śpią kosmonauci. Jest jeszcze „kombajn rozrywkowy” — urządzenie, które w czasie odpoczynku załogi na życzenie każdego z kosmonautów może wybrać ze swej pamięci ich ulubione diapozytywy lub melodie.

Drugi pokój w segmencie mieszkalnym to gabinet pracy kosmonautów. Jego ściany promieniają łagodnym światłem. Są one wybite białą, ognioodporną tkaniną. Te kosmiczne tapety są nie tylko łatwe do mycia, lecz także zupełnie nie chwytały kurzu, ponieważ nasyczone są preparatami elektrostatycznymi.

Stacja ma swą górę i dół — sufit i podłogę ustawioną w kierunku Ziemi. Stwarza to kosmonautom dodatkowy komfort psychiczny.

Główny segment stacji stanowi pomieszczenia, gdzie

Łapówki „American Airlines” dla wpływowych polityków

Wczorajsze dzienniki waszyngtońskie opublikowały listę zawierającą 71 nazwisk wpływowych amerykańskich polityków, członków Kongresu i przywódców partyjnych, którzy otrzymali łapówki od jednego z największych amerykańskich towarzystw lotniczych „American Airlines”.

Łapówki przekazywane były politykom z tajnego funduszu, którym dysponował wiceprezes „American Airlines”. Fundusz ten wynosił około 300 000 dolarów rocznie i przeznaczony był na finansowanie politycznych kampanii wpływowych osób, przekazywanie „prezentów”, wydawanie przyjęć i pokrywanie kosztów darmowych podróży osób, na których liniach lotniczych zależało.

Z tego samego funduszu przekazano w 1973 roku sumę 50 000 dolarów na rzecz kampanii wyborczej prezydenta Nixona.

Lista opublikowana została na polecenie specjalnej komisji waszyngtońskiej prokuratury, która od połowy 1973 roku prowadzi dochodzenie przeciwko „American Airlines”. Dokument zawiera szereg nazwisk powszechnie znanych polityków, w tym dwóch byłych prezydentów Stanów Zjednoczonych. (PAP)

Z niewyjaśnionych przyczyn

Samobójstwa wielorybów na Florydzie

Na Florydzie poinformowano, że w wyniku masowych, nie wyjaśnionych samobójstw, liczba martwych wielorybów może się niebawem zwiększyć do 125. (PAP)

znajdują się przyrządy i aparatura. Obecnie Wiktor Gorbalko i Jurij Głazkow spędzają tu większość swego dnia roboczego.

Żałoga stacji „Salut-5” szczerze głośnie informuje Ziemię o przebiegu prac związanych z uruchamianiem urządzeń, które na czas nieobecności kosmonautów zostały odpowiednio zakonserwowane. Pokład we laboratorium naukowe i technologiczne kolejno wznawiają działania. Stacja „Salut-5” kontynuuje lot.

Program seansów łączności z kosmicznym obiektem „Sojuz-24” — „Salut-5” został wykonany — poinformował kapitan statku flagowego ekspedycyjnej floty Akademii Nauk ZSRR „Kosmonauta Jurij Gagarin”. Z W. Gorbalko i J. Głazkowem przeprowadzono z oceanu przeszło 30 seansów łączności. Oprócz statku flagowego w kontroli i kierowaniu lotem kosmicznym uczestniczą statki naukowo-badawcze „Kosmonauta Władimir Komarow” — w pobliżu Kuby oraz „Morzowiec” i „Kie-gostrow” — na środkowym Atlantyku. (PAP)

Powstaje historia polskiego ruchu robotniczego

W kluczowe stadium opracowań autorskich i wewnętrznych, merytorycznych dyskusji weszły prace nad wielotomową historią polskiego ruchu robotniczego.

W sześciu zespołach autorskich uczestniczy ponad dwudziestu historyków, specjalistów reprezentujących instytucje badawcze i ośrodki uniwersyteckie z całego kraju. Ośrodkiem organizacyjnym prac jest Instytut Ruchu Robotniczego WSN.

Założeniem siedmiotomowego wydawnictwa jest przedstawienie dzieł polskiego ruchu robotniczego od jego zarania do czasów bieżących.

Wiele miejsca pragną poświęcić autorzy ludziom partii. PAP

Muzeum w Żabikowie miejscem patriotycznej pamięci

Dokończenie ze str. 1

Po wykwaterowaniu (na co jest już decyzja władz wojewódzkich) 6 lokatorów — nastąpi to w najbliższych tygodniach — ekipa remontowo-budowlana Urzędu Miejskiego w Luboniu przystąpi do na prawy i adaptacji budynku na cele muzealne.

Jeżeli chodzi o teren samego obozu to — mimo że nie przewiduje się żadnych specjalnych inwestycji — zmieni się jego wygląd. Zostaną odsłonięte fundamenty spalonych baraków więziennych, odnowi się istniejące na terenie pomniki i zabytki, upamiętniające walkę i ofiarę, obecnie dziko zalegające. Estetyczne i przejrzyste plany oraz metalowe tabliczki informacyjne przyczynią się do pełnego przedstawienia historii obozu.

Utworzenie muzeum w Żabikowie spełni postulat wojewódzkiej organizacji ZBoWiD, a w odczuciu społeczeństwa Poznania i Wielkopolski będzie wyrazem hołdu dla wszystkich walczących z okupantem. To społeczne zaangażowanie każe przypuszczać, że

Dziennik „Prawda” o antyradzieckich wystąpieniach w ChRL

Czwartkowa „Prawda” zwraca uwagę, że rozpowszechnianie w ChRL mitu o „zagrożeniu ze strony Związku Radzieckiego” absolutnie nie odpowiada interesom narodu chińskiego, lecz służy jedynie przeciwnikom socjalizmu i odprężenia międzynarodowego.

Dziennik przypomina, że w końcu stycznia br. w Chinach opublikowano oświadczenie o zwolnieniu ogólnokrajowej rady w celu omówienia doświadczeń pracowników zatrudnionych przy wydobywaniu ropy naftowej w Taczingu. Autorzy tego dokumentu, poświęconego przede wszystkim problemom wewnętrznym, uciekli się jednak do antyradzieckich wystąpień w duchu zwolenników zimnej wojny i przeciwników odprężenia. Wykorzystując zwiastowały i dawno zamaskowany mit o rzekomym „zagrożeniu ze strony Związku Radzieckiego” utrzymują oni, że ZSRR „ani na minutę

nie odstępuje od zamiaru pod

porządkowania sobie Chin”.

Nie ma żadnej potrzeby demaskowania tego kłamstwa. Światowa opinia publiczna doskonale pamięta liczne inicjatywy Związku Radzieckiego, zmierzające do normalizacji stosunków z Chinami. Po- cząwszy od 1969 roku, kiedy to rozpoczęły się radziecko — chińskie rozmowy w sprawie uregulowania problemów granicznych, rząd radziecki przedłożył kilka konkretnych propozycji, świadczących o dobrej woli ZSRR i jego gotowości do polepszenia stosunków z Chinami.

Wszystkie te inicjatywy pozostały bez odpowiedzi lub ze stały odrzucone.

Niezmienna polityka ZSRR, zmierzająca do normalizacji stosunków z ChRL, została sformułowana na XXIV i XXV Zjeździe KPZR.

„Należałoby ponownie zapewnić — mówił na XXV Zjeździe Leonid Breżniew — że w stosunkach z Chinami, podobnie jak z innymi krajami, zdecydowanie opieramy się na zasadach równości, poszanowania suwerenności i integralności terytorialnej, nieingerencji w sprawy wewnętrzne oraz nie-stosowania siły”.

W ostatnich miesiącach ZSRR ponownie wystąpił z inicjatywą polepszenia stosunków między oboma krajami, co zostało wysoko ocenione przez postępową opinię publiczną świata.

Początek sezonu żeglugowego w poznańskim porcie

Po wyjątkowo „chudym” — ze względu na bardzo niskie stany wody na rzece — roku 1976, w poznańskim porcie rozpoczął się kolejny sezon żeglugowy.

Korzystając z dobrego poziomu wody na rzece — 2,90 m — kierownictwo portu handlowego przy ul. Garbary postanowiło załadować miałem węglowym cztery znajdujące się tutaj na „zimowisku” barki „Żegluga Bydgoskiej”; popłyną one do Swinoujścia. Wczoraj rozpoczęto załadunek pierwszej jednostki, która dzisiaj wyruszy na trasę. Soodziewane jest też przybycie pierwszych w tym roku barek ze Szczecina. (wig)

Telefony GOSZA

● Wczoraj w Poznaniu przy ul. Słowiańskiej wtargnął nagle na jezdnię 25-letni Marek B., którego potrąciła przejeżdżająca „Skoda”. Pieszy odniósł ogólne obrażenia.

● Przy ul. Kościelnej, w pobliżu wiaduktu, samochód ciężarowy „Star”, kierowany przez Andrzeja J. przejechał pijanego 35-letniego Stanisława K., który doznał złamania kości czaszki i stłuczenia mózgu.

● Kierujący „Skodą” Zenon M. potrącił na przejściu dla pieszych przy ul. Krzywoustego 71-letnią Teodozję M. U poszkodowanej stwierdzono złamanie żeber i ogólne potłuczenia.

● Na pętl tramwajowej przy ul. Garbary kierujący „Statem” Andrzej C. nie udzielił pierwszeństwa przejazdu tramwajowi nr 8. Pasażerka „Stara” 20-letnia Małgorzata K. doznała obrażeń głowy. Straty uszkodzonych pojazdów — 20 000 złotych.

● Pod tramwaj linii 15 wpadła przy ul. Pułaskiego Krystyna H., doznając ogólnych potłuceń i niegroźnego urazu głowy.

● Na skrzyżowaniu ulic Grunwaldzkiej i Reymonta kierujący samochodem marki „Berliet” Marian N. nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu tramwajowi nr 20. Kierowca samochodu z uszkodzonym obojczykiem przewiezony został do szpitala dyżurnego. (ask)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejalarowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofka, Zbigniew Szumowski.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefony:

600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat redaktora naczelnego 454-08. Zastępca redaktora naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 640-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-946. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG Im. M. Kępczaka — Poznań.

TRUDNA SZTUKA ARGUMENTACJI?

O d 1956 roku Leon Niemira, mieszkaniec jednego z miasteczek w województwie poznańskim, pisze do różnych urzędów i instytucji (także centralnych) skarżąc się na zbyt niski wymiar renty. Jakkolwiek żąda świadczeń, które mu nie przysługują, nie można go nazwać pieniaczem. Podłoże długoletniego sporu Niemiry z organami rentowymi stanowi nie jego pieniacstwo, lecz zmienność przepisów i związana z tym nieporadność części urzędników w przekonywaniu obywatela, że nie ma racji. Ponieważ takie są właśnie przyczyny znacznej liczby skarg warto dokładnie zapoznać się ze sprawą L. Niemiry.

Niewielką kwotą była kiedyś renta inwalidzka bez dodatków. Ludzie niejako przyzwyczaili się do tego i pilnowali czy otrzymują właściwe dodatki. Tych zaś było wiele: mleczny, kwalifikacyjny, pielęgnacyjny, dla ciężko poszkodowanego inwalidy, dla zupełnego inwalidy, na żonę, na dziecko, także na utrzymanie psa-przewodnika itd. itd. Jedne obowiązywały krótko, inne długo; jedne znoszono na stałe, inne tylko okresowo. Doświadczyl tego właśnie inwalida wojenny Leon Niemira, który w październiku 1956 roku pobierał rentę zasadniczą wraz z dodatkami: na żonę i dzieci oraz pielęgnacyjnym dodatkiem dla ciężko poszkodowanego oraz dla zupełnego inwalidy. Kilka tygodni później weszły w życie inne przepisy rentowe, w wyniku czego L. Niemira przynależała renta o ponad 1000 zł wyższa, złożona wszakże z dwóch składników: renty zasadniczej i dodatku na dzieci. Inwalida ucieślił się podwyżką, ale zasmucił ubytkiem kilku dodatków. Nie potrafił zestawiać uchylonych przepisów z nowymi, które zniosły większość dodatków, rekompensując je z nadwyżką — wymiarem renty zasadniczej. Rozumował w ten sposób: czuję się coraz gorzej i potrzebuję coraz troskliwszej opieki, tymczasem potraktowano mnie tak, jakbym wracał do zdrowia, bo pozbawiony zostałem dodatku dla ciężko poszkodowanego (I) i dla zupełnego inwalidy (II) oraz dodatku pielęgnacyjnego (III) (dla uproszczenia — dodatki oznaczyliśmy cyframi). Ów tok rozumowania zrodził u Niemiry poczucie krzywdy.

Treść i forma skarg, które Niemira od tego czasu począł rozsyłać, wskazywały, że oczekuje on wyjaśnień dokładnych i przystępnych. Tymczasem otrzymywał pisma, zredagowane lakonicznie i niekomunikatywnie.

Na przykład w lipcu 1970 roku Oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu prosił L. Niemirę o dodatki I i III skwitował tak:

„Ob. pobiera rentę inwalidzką wojenną w wysokości 1750 zł i dodatek rodzinny w wysokości 438 zł, razem 2288 zł. W związku z powyższym renta płatna jest prawidłowo i do zmiany decyzji brak podstaw”.

„Ile pobiera — wiedział L. Niemira bez tego pisma, zaś zawarte w nim określenie „brak podstaw” zrozumiał jako „stan zdrowia nie daje podstaw do przyznania dodatków”. Pisał tedy dalej, niezrażony ogólnikową formą urzędowych wyjaśnień, często na dodatek zawierających błąd w pisowni jego nazwiska. Skoro zauważył, że uzyskuje obszernejsze odpowiedzi po skierowaniu skargi do urzędów centralnych — częściej zwracał się do nich właśnie. M. in. w stosował pisma do Urzędu Rady Ministrów, Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie.

Minęło kilka lat i w 1974 roku zmienili się przepisy rentowe. Teraz L. Niemira otrzymał dodatek III, o który ubiegał się od 1956 roku. Nie kłójąc się o utratę tego świadczenia ani też jego odzyskanie za zmianą przepisów, był przeconany, że odzyskanie zawdzięcza skargom. I chociaż otrzymywał wówczas 3920 zł renty, coraz usilniej ubiegał się o utracone w 1956 roku dodatki I i II. Doszło tedy do rozprawy przed Radą Nadzorczą ZUS w Poznaniu, która zatwierdziła decyzję ZUS dotyczącą wymiaru renty (w wysokości 3920 zł). Oto całe uzasadnienie orzeczenia Rady Nadzorczej:

„Zaskarżona (przez L. Niemirę — przyp. red.) decyzja należała do stwierdzenia, gdyż wysokość renty została obliczona zgodnie z ustawą o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i wojskowych oraz ich rodzin (Dz. U. nr 21, poz. 117)”.

Gdyby nawet L. Niemira zrozumiał to lakoniczne uzasadnienie i doszedł do przekonania, że stara się o świadczenia, których nikomu się nie udziela, po miesiącu i tak zostałby zdeorientowany. Orzeczenie Rady Nadzorczej zapadło bowiem pod koniec listopada 1974, a pod koniec grudnia 1974 ZUS poinformował Niemirę:

„Sprawa wysokości renty rozprawa będzie przez Radę Nadzorczą. Orzeczenie w tej sprawie otrzyma Obywatel w najbliższym czasie”.

Osiem miesięcy później odbyła się druga rozprawa, o której

wynik znowu osobliwie po wiadomości Niemire:

„Zespół orzekający na rozprawie jawnej w dniu 18. 8. 1975 postanowił postępowanie przed Radą Nadzorczą ponieważ rozstrzygnięcie prawomocnym orzeczeniem Rady Nadzorczej z 30. 11. 1974 r.”

Opuszczono wprowadzić tylko jedno słowo — „umorzyc” (postanowili umorzyć), ale bez niego informacja ta nie miała sensu.

Pod koniec 1976 roku sprawa Leona Niemiry trafiła do Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu, który oddaliwszy odwołanie L. Niemiry od decyzji wymiaru renty stwierdził:

„Decyzja została wydana na podstawie przepisów ustawy z dnia 29. 5. 1974 roku (...) i jest w pełni z tymi przepisami zgodna. Przepisy tej ustawy nie przewidują bowiem ani dodatku dla ciężko poszkodowanego ani dodatku zupełnego inwalidy, które odwołujący (L. Niemira — przyp. red.) pobierał na podstawie decyzji z dnia 28. 11. 1956 roku”.

Tak właśnie (przepisy nie przewidują dodatków I i II więc nie można ich przyznać) organ rentowy powinien wyjaśnić sprawę L. Niemirze. Być może inwalida nie byłby wówczas przeświadczony o celowości pisanie skarg.

Paradoksalny charakter tej sprawy polega na tym, że organ rentowy poświęcił Niemirze mnóstwo czasu i nie podejmował krzywdzących go decyzji; ba, na procesie okazało się, że L. Niemira bezprawnie otrzymuje dodatek na żonę, bo w tym czasie pobierała własną rentę, a jednak dialog obywatela — urzędu przybrał nieprawdopodobne rozmiary. Stało się tak, bowiem szereg pracowników, załatwiających sprawę inwalidy, wykazało brak dostatecznej kultury urzędowania. Ta zaś wymaga nie tylko uprzejmego i starannego (bez pomyłek) redagowania korespondencji oraz podejmowania decyzji zgodnych z normami społeczno-prawnymi, ale także uargumentowania tych decyzji w sposób w pełni zrozumiały dla interesanta. Często jest to trudne, ale sowsie się opłaci. Interesant przekonany bowiem o tym, że jego sprawę można rozstrzygnąć tylko tak jak to uczynił urząd — nie ma poczucia, iż został nienależycie potraktowany i nie wszczyna nie kończących się sporów.

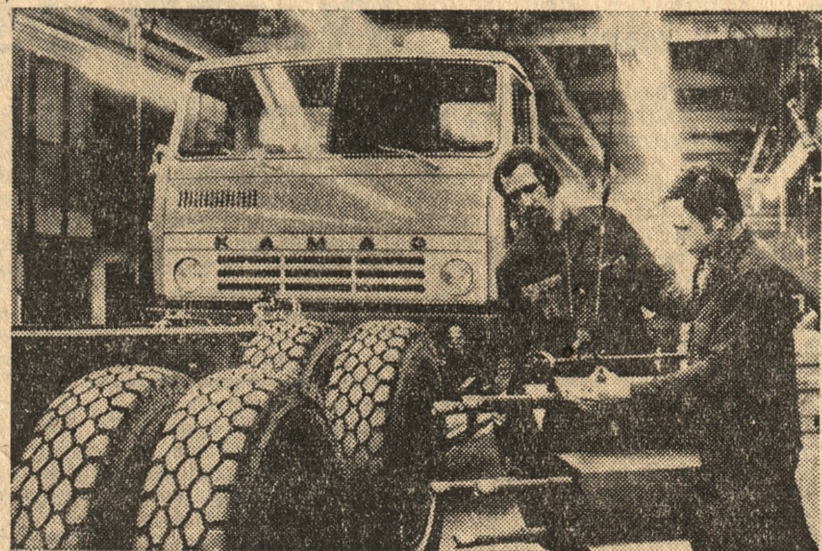
MICHAŁ ŁUCZAK

P.S. Imię i nazwisko interesanta zostało zmienione.

W radzieckim przemyśle motoryzacyjnym

75 000 KAMAZ-ów rocznie produkuje po zakończeniu pierwszego etapu budowy, Kamski Kombinat Samochodowy (ZSRR) — największa inwentyzacja radzieckiego przemysłu motoryzacyjnego w biegnącej pięcioletniej. Na zdjęciu: monterzy przy głównej taśmie.

Fot. — CAF



Ziemia musi rodzić więcej

Wszystko dla najlepszych

Tak najkrócej można by określić kierunek, w którym zmierzają obecnie polityka rolna naszego państwa. Celem jej jest zwiększenie produkcji żywności do takich rozmiarów, żeby zaspokojone zostały apetyty ludności na mięso, mleko, produkty zbożowe, warzywa, owoce oraz żeby coś ponad to znalazło się na korzystny eksport. A sposób osiągnięcia tego celu, to właśnie faworyzowanie najlepszych producentów żywności, niezależnie od tego, czy są to rolnicy indywidualni, spółdzielcy czy też załogi PGR-ów.

Miarą rezerw, jakie drzewa w rolnictwie, niech będzie następujący przykład: średnia wartość produkcji rolnej z hektara w województwie łódzkim — uznanym za najbardziej towarowe w całej Polsce — wynosi 37 000 zł. Rekordziści w tym województwie osiągnęli po 200 000 zł. Oto rozpiętość między przeciętnymi i najlepszymi.

Chcieć pracować,

wiedzieć jak, mieć czym...

to warunki niezbędne do odbijania od przeciętnej. Chęć i wiedza rolników, to indywidualna sprawa poszczególnych ludzi, ale także świadoma polityka państwa, tak regulująca warunki ekonomiczne produkcji rolnej, aby solidnym, indywidualnym producentem ona się opłacała.

Gospodarstw indywidualnych jest w Polsce 3,2 mln. Ziemi, majątek trwały i ruchomy mają poszczególni rolnicy zależnie od łaskawości fortuny, zapobiegliwości przodków i własnej. Różny jest też

potencjał sił do pracy oraz na rzędzi. Czy wszyscy ich właściciele mają warunki do zwiększenia wydajności? Nie. Wiek szos z nich ma bardzo mało ziemi, maszyn, budynków inwentarskich i trzody. Wielu nie ma też odpowiednich kwalifikacji lub zamilowania do pracy na roli. Coraz liczniejsza jest grupa rolników w sędziwym wieku, nie posiadających dla swoich gospodarstw następów. Przeznaczanie dla tych słabych producentów pomocy finansowej i angażowanie deficytowych środków produkcji byłoby marnotrawstwem — bo nie przyniosłoby znacznego wzrostu plonów. Pomoc ma być udzielana najlepszym, którzy już dziś osiągają dobre plony ze swoich pól, obór lub chlewni, którzy modernizują produkcję, specjalizują się — gwarantując jeszcze większą wydajność.

Na początku lat siedemdziesiątych chłopcy uzyskali niemal zupełną swobodę decydowania o kierunkach swojej produkcji, nie krepują już ich obowiązki dostawy. Swoboda gospodarowania i ekspansji ekonomicznej jest ograniczona jedynie niedostatkami środków produkcji, a czasami tradycyjną nieufnością rolników do nowatorskich rozwiązań.

Jakie gwarancje?

Bo jakże się to wszystko zmieniło. Na przykład ten, co był 25 lat temu nazywany kulakiem, dziś jest producentem, którego się jeszcze nakłania do powiększania gospodarstwa i udziela mu w

tym celu dogodnych kredytów. Zmieniły się bowiem warunki ekonomiczne i techniczne gospodarowania na roli. „Kulak” na kilkunastu czy kilkudziesięciu hektarach, zatrudniał parobków, żeby to wszystko obrobić; kosztem usług świadczonych swoimi maszynami zmuszał niejako uboższych sąsiadów, do „odrobku” na jego polach. Dziś monopol na usługi maszynowe złamały SKR-y, a najemni pracownicy rolni są rzadkością — za nikły formy wyzysku biednych przez bogatych, za to po stop techniczny umożliwia jednemu człowiekowi uprawianie o wiele większego arealu niż przed 20—30 laty. Jeśli w tamtych czasach nie były tak jaskrawo widoczne skutki rozdrobnienia gruntów i słabości ekonomicznej kilkunastotysięcznych gospodarstw, to dziś fatalna struktura władania ziemią jest powodem ogromnego marnotrawstwa wydajności tej ziemi, pracy ludzkiej i maszyn.

Uproszczeniem byłoby widzieć przyczyny ostatnich nieurodzajów tylko w niełaskawości aury. To zsumowały się niekorzystne dla polskiego rolnictwa okoliczności: zła pogoda z wieloletnim niedoinwestowaniem, ucieczka młodych ludzi do miast ze starzeniem się dotychczasowych właścicieli gospodarstw, rozdrobnienie agrarne z przestarzałymi technologiami upraw i hodowli, niedostatek niektórych środków produkcji z niepewnością niektórych indywidualnych rolników co do ich przyszłości.

Edward Gierk tak mówił o gwarancjach na IV Plenum KC PZPR: „W polityce rolnej państwa kierujemy się jasną i zrozumiałą zasadą: każdy rolnik, który unowocześnia swe gospodarstwo, intensyfikuje produkcję rolną, rozwija specjalizację, wiąże się z gospodarką narodową poprzez planowy system wieloletniej kontraktacji i skupu oraz wywiązuje się należycie ze swych zobowiązań wobec państwa — ma zagwarantowaną pomoc i perspektywę rozwojową”. Ta perspektywa rozwojowa, to coraz łatwiejsza, w miarę mechanizowania i automatyzowania, praca, to dostatniejsze i ciekawsze życie rodzin chłopskich — w miarę wzrostu dochodów oraz wyposażania wiejskich społeczności w zdobycze dzisiejszej cywilizacji wielkich miast.

Ziemia w Polsce musi rodzić więcej — tego wymagają potrzeby kraju, potrzeby każdego z nas. Dla tych, którzy potrafią dobrze na tej ziemi pracować, jest to najlepsza gwarancja, że państwo będzie im zapewniać warunki najbardziej owocnej pracy.

TOMASZ TALARCZYK

STRONA

GŁOS — 11 II 1977

3

Epizody II wojny światowej

Bitwa o Wał Pomorski

waskich przejściach wybudowano żelbetonowe schrony, założono pola minowe, wzniesiono zasieki z drutu kolczastego.

Do walki na „Pommern” hitlerowcy przystąpili się od dawna. Już 20 stycznia na wieść o szybkich postępach styczniowej ofensywy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, dowódca II Okręgu Wojskowego III Rzeszy w Szczecinie, gen. Kienitz rzucił w eter hasło „Gneisenau”, stawiające w stan gotowości bojowej wszystkie jednostki wojskowe na terenie okręgu, linie pruskiego sztabowca, zacietego wroga polskości, postawiło tej nocy w stan alarmu około 36 tysięcy ludzi, stanowiących na Pomorzu Zachodnim ostatnią, świetnie wyszkoloną rezerwę Wehrmachtu. O wadze, jaką hitlerowcy przywiązywali do znaczenia Wału Pomorskiego, świadczy fakt, że do Zielenicy zjechał specjalnym pociągiem sam dowódca Heeresgruppe „Weichsel” — czyli grupy armii „Wisła”, Heinrich Himmler, aby sprawdzić stan przygotowań do obrony.

Tymczasem wieczorem 23 stycznia 1945 r. dowódca I Armii WP, gen. Stanisław Popławski, otrzymał od dowódcy I Frontu Białoruskiego rozkaz podjęcia marszu w kierunku Wielowiejskiej, Zakrzewo, Jastrowie w gotowości do przełamania napotkanych sił nieprzyjaciela, a następnie rozwinięcia natarcia w kierunku północno-zachodnim w celu zabezpieczenia prawego skrzydła frontu. W pasie natarcia I AWP szerokość 15 km znajdowało się 45 żelbetonowych schronów niemieckich — niejednokrotnie ich ściany przekraczały grubość 2 metrów. Warto dodać, że wskutek szybkiego tempa natarcia i niesprzyjających warunków atmosferycznych, jednostki polskie pozbawione były chwilowo artylerii i czołgów, które pozostały w tyle.

W takich warunkach żołnierze I AWP rozpoczęli ciężkie, niezwykle zażarte walki. Szczególnie zacietę boję toczyły się o silnie umocnione Podgaje i Jastrowie.

RELACJA UCZESTNIKA WALK

„Przytuleni do siebie plecami staramy się zdrzemnąć. Wczoraj za Sepolnem — pisze

w swoim wspomnieniach komandor Tadeusz Rutkowski — przekroczyliśmy granicę polsko-niemiecką z 1939 r. O świcie 1 i 2 pułk ruszyły do szturmowania na Podgaje, lecz huraganowy ogień hitlerowskiej artylerii zatrzymał kościuszkowców. Mimo dużych strat nasze oddziały ponawiały ataki. Moja bateria otworzyła ogień do punktów ogniowych wroga, znajdujących się na wzgórzach. Zacietę walki trwały cały dzień. Wieczorem do naszych uszu doszedł charakterystyczny chrząst czołgów gąsienic, słychać było polskie słowa. Nareszcie nadszedł czołg i artyleria — pomyśleliśmy. Lecz przecież nie otrzymaliśmy na ten temat żadnych wiadomości ze sztabu. A maszerująca kolumna jest już na wysokości naszych stanowisk. Zastępca dowódcy baterii, por. Kozak, wydaje rozkaz do otwarcia ognia. Padła komenda: „Celownik 10, ogień ciągły”. Był to ostatni moment,

albowiem jeszcze chwila i hitlerowcy — bo oni to byli — pozorując polski oddział, uderzyli się na nasze pozycje. O skuteczności naszego ognia mogliśmy się przekonać nazajutrz — przed naszymi oczami rozciągało się wielkie pobożewisko rozbitych samochodów, dział, taborów, broni...”

BESTIALSTWO HITLEROWCÓW

Po wyjściu na wschodni brzeg Gwdy przednie oddziały 1 DP im. T. Kościuszki podjęły walkę z nieprzyjacielem. Zadanie rozpoznania walką sił wroga na zachodnim brzegu rzeki otrzymała 4 kompania ppor. Alfreda Sofki z 3 pułku piechoty licząca około 70 żołnierzy. Gdy pierwszy żołnierz kompanii doszedł do niewielkiego wzniesienia koło lasu, Niemcy otworzyli ze wszystkich stron ogień. Kompania na rozkaz dowódcy zaległa i przyjęła nierówną walkę, licząc na szybką pomoc. Pomoc ta jednak nie nadeszła, gdyż 2 batalion, który spieszył na odsiecz okrażonym, natknął się na kilkakrotnie liczniejszą kolumnę nieprzyjacielską. Ude-

Dokończenie na str. 4

ANTONI SZYBIS

W pierwszych dniach lutego 1945 r. I Armia Wojska Polskiego przystąpiła do walki o przełamanie potężnej linii hitlerowskich umocnień tzw. Wału Pomorskiego. Walki toczyły się prawie przez dwa tygodnie, a bitwa przeszła do historii polskiego oręża jako jedna z największych, najbardziej zacietych i krwawych w latach II wojny światowej.

Przypomnijmy, że Wał Pomorski stanowił pas umocnień wschodniej granicy hitlerowskich Niemiec, którego budowę rozpoczęto w 1934 r. Składał się on z kilku linii obronnych. Pierwszą linię stanowił pas przesłaniania długości około 150 km, biegnący z północy na południe wzdłuż rzeki Gwdy, części Noteci i Warty poprzez Łedyczek, Podgaje, Jastrowie, Piłę aż po Międzychód. Następna linia obronna, to główna pozycja Wału Pomorskiego długości 230 km, ciągnąca się od Szczecinka przez Nadarzyce, Wałcz, Tuczno i dalej wzdłuż rzeki Drwy i Noteci aż do Gorzowa Wielkopolskiego. Trzecią wreszcie była tzw. pozycja ryglowa długości około 40 km biegnąca od Nadarzyce po Mirosławiec.

W budowie systemu umocnień Wału Pomorskiego wykorzystano naturalne przeszkody terenowe: jeziora, bagna, lasy i wzniesienia.

Rozpoczęto próby z promem kosmicznym

Wczoraj w bazie lotniczej Edwards w Kalifornii rozpoczęły się próby z przyszłym amerykańskim pojazdem kosmicznym, któremu nadano nazwę promu bądź tramwaju, gdyż będzie on przystosowany do wielokrotnego wykorzystania. Prom został połączony z samolotem „Boeing 747”, który ma wynieść go w powietrze do przeprowadzania testów w locie.

Początkowo próby będą odbywały się na pasie startowym bazy lotniczej Edwards, a ich celem będzie ustalenie ciężaru całego zespołu i jego stabilności oraz zgrania poszczególnych zespołów. 18 lutego mają rozpocząć się testy po wierzchni.

Jak zakomunikowała w środę NASA, już przeszło 1000 osób zgłosiło swe kandydatury do udziału w przyszłych lotach promami kosmicznymi. Pierwsze loty tramwaju kosmicznego przewidziane są na 1978 rok. (PAP)

„B-1” nowotworem na budzie amerykańskim

„Złośliwym nowotworem na budzie państwa, nazywa dyktator Wojskowego Ośrodka Informacyjnego USA kontradmirał w stanie spoczynku La Roque amerykański program budowy bombowców strategicznych „B-1”. W liście skierowanym do jednego z członków Izby Reprezentantów, opublikowanym w tych dniach w biuletynie „Congressional Record” La Roque apeluje, aby bądź prezydent, bądź Kongres nie zwołując położy kres tej ruinującej inwestycji.

Koszty tej są istotnie ogromne. Autor listu powołując się na oficjalne obliczenia stwierdza, że cena sprzedaży 244 samolotów „B-1” wyniesie 23 miliardy dolarów, zaś koszty konserwacji mających w ciągu 20 lat służyć się na 30 miliardów. (PAP)

MUZYKA

Wrażliwość Diny Joffie

Dina Joffie, laureatka II nagrody na IX Międzynarodowym Konkursie Pianistycznym im. Fryderyka Chopina w 1975 roku, wystąpiła we wtorek, 8 bm. w auli UAM w Poznaniu z recitalem złożonym z Sonaty E-dur Haydna, IV Sonata c-moll, op. 29 Prokofiewa oraz cyklu 24 Preludiów op. 28 Chopina. Frekwencja była dość dobra. Można było jednak oczekiwać przepelnionego audytorium. Przecież zdobywcy wysokich nagród Konkursu Chopinowskiego cieszyli się zawsze ogromnym zainteresowaniem poznańskiej publiczności. Ponadto dzięki radiu i telewizji nadającym transmisje i relacje z Konkursu, odtwórcza sztuka radzieckiej pianistki była już powszechnie znana. Wspomnijmy jeszcze, że Dina Joffie zdobyła również II nagrodę na Międzynarodowym Konkursie im. Roberta Schumanna w 1974 roku w Zwickau. Odwiedziła nas zatem artystka, o której wiedzieliśmy wystarczająco wiele, by nie przepuścić okazji do bezpośredniego posłuchania jej gry.

Dominującą cechą artystycznej osobowości Diny Joffie jest jej wyjątkowa wrażliwość muzyczna. Funkcjonuje ona jak niezmierzona czuła antena chwytająca bezbłędnie wszystkie, emitowane przez żyjącą i przebiegającą w świadomości artystki muzykę, niuanse nastrojów, które przekazuje spontanicznie do tak zwanego aparatu wykonawczego. To bezgraniczne poddawanie się pianistki płynącemu z odtworzonej muzyki impulsom, zapewnia utworom taką konkretyzację dźwiękową, o której można z pewnością powiedzieć, iż pod względem ekspresji jest całkowicie zgodna z intencjami kompozytora. Oczywiście, tak wysoki stopień wierności „odbiłki” (wykonania) wobec „oryginału” (intencji twórcy) możliwy jest jedynie przy wspomnianej już, wyjątkowo podatnej i elastycznej wrażliwości muzycznej wykonaw

cy. Ten zaś przymiot wyróżnia Dinę Joffie spośród wielu znanych mi odtwórców. Joffie, jak mało kto, identyfikuje się wręcz z każdym fragmentem granego dzieła. Czasami jednak wewnętrzne emocje artystki są tak silne, iż przysilają jej rzeczywistość brzmieniową. Zdarzało się bowiem, że w następujących po „forle”, nagle ściszonej odcinkach („su bito piano”) nie było w ogóle słychać początkowych dźwięków. Ta sama przyczyna wpływała niekiedy ujemnie na precyzję techniczną, choć technika Diny Joffie stoi na dobrym poziomie.

Przy tej całej spontaniczności sprawionej wrażenie gry kierowanej wyłącznie jakimś nadzwyczajnym instynktem, wiele faktów wskazywało na znaczny udział świadomości artystki w za rycowaniu dobrze przemyślanej koncepcji odtworczej. Dowodził tego: wielka dyscyplina agogi czna, logiczny przebieg dynamiki i trafne rozmieszczenie kulminacji, plastyczne ukazywanie biegnących równolegle bliższych i dalszych „planów” (warsiw), odczuwanych nieomal przestrzeni nie (np. w Prokofiewie), słowem wszystko to, czego samą intuicją się nie osiągnie. W Preludiach Chopina zaś, Dina Joffie zaimponowała mi przede wszystkim niesłuchanym wyczuciem czasu odtwarzającego poszczególne ogniwa cyklu; czasu wymierzonego w ścisłej zależności od wyrazowych związków między sąsiadującymi z sobą Preludiami. W ten sposób owe różnej długości momenty ciszy stały się też muzyką, spoiwem wiążącym owe 24 precudne poemaciki w jedną, logiczną całość. Artystka grała je bardzo pięknie. Z wyjątkiem Preludium f-moll, z którym większą pianistą nie wie, co zrobić oraz trzech ostatnich, odważanych już z wyraźnymi objawami dużego zmęczenia. Ogromne i serdeczne owacje zmobilizowa

ły jeszcze pianistkę do zagrania na bis Mazurka i Walca Chopina.

ANDRZEJ SATURNA

Zwiedzanie Zamku Królewskiego tylko w grupach

W odpowiedzi na setki pytań napływających z całego kraju, a dotyczących możliwości zwiedzania wnętrza Zamku Królewskiego, Zarząd Zamku informuje, że ze względów technicznych i porządkowych tereny zamkowe otwarte będą na razie wyłącznie dla zorganizowanych grup wycieczkowych. Zakłady pracy, instytucje organizujące społecznie mogą ustalić dogodny dla siebie termin odwiedzin na Zamku Królewskim, umawiając się z Zarządem Zamku telefonicznie i z odpowiednim wyprzedzeniem. Telefon: 31 66 99 lub 31 04 00. (PAP)

Biali obawiają się o swoją przyszłość

Nieoczekiwane wyniki uzyskała południowoafrykańska gaza „Star”, która przeprowadziła badania nastrojów wśród białej ludności RPA w sytuacji, gdy nasila się ruch antyrasistowski. 42,7 procent przedstawicieli „białej RPA” opowiedziało się za „gruntowną zmianą” systemu apartheidu, podniesionego w tym kraju do rangi polityki państwowej. Znaczną liczbą ankietowanych wyraziła chęć wyemigrowania do innych krajów, w obawie o swą przyszłość w rasistowskiej RPA. Dezaprobatę dla polityki kół rządzących wyraziło nawet 25 procent. Zwolenników rządzącej partii narodowej.

Powyższe dane statystyczne mówią same za siebie. Fiasko polityki wewnętrznej i zagranicznej rasistowskich władz nasilanie się walki wyzwolenczej Afrykańczyków, haniebna praktyka apartheidu, rozmach międzynarodowej kampanii na rzecz likwidacji systemu rasistowskiego — wszystko to skłania do głębokiego zastanowienia się rozsądnie myślących białych obywateli RPA. (PAP)

Znów niepokoje w Soweto

Jak donoszą agencje zachodnie, silne patrole policji krążyły wczoraj po ulicach Soweto, murzynskiego przedmieścia Johannesburga gdzie w ubiegłym roku doszło do krwawych rozruchów. W środę w tym wielomilionowym mieście — getcie odbyły się demonstracje młodzieży szkolnej pod hasłem „równych praw do nauki dla wszystkich ras”. Demonstranci palili na ulicach podręczniki szkolne i zeszyty. Policja rozprzeczła grupy manifestantów, po czym wprowadzono godzinę policyjną, która ma dość osobliwy charakter, gdyż stosuje się wyjątkowo do młodzieży szkolnej zabraniając jej przebywania za szkołą między 8 rano a 15. (PAP)

Kary dożywocia dla 4 członków IRA

Przed Sądem Karnym w Londynie zakończył się proces czterech członków skrzydła tymczasowych Irlandzkiej Armii Republikańskiej (IRA), odpowiedzialnych za zamachy bombowe w stolicy W. Brytanii od końca 1974 roku do grudnia 1975, w wyniku których zginęło 6 osób.

Oskarżeni Martin O'Connell, Edward Butler, Harry Duggan i Hugh Doherty określani mianem „czwórki z Balcombe Street” (od miejsca, w którym ich aresztowano) otrzymali kary dożywotniego więzienia.

Rozprawa trwała 13 dni i toczyła się przy zachowaniu rygorystycznych środków bezpieczeństwa. Istnieje bowiem obawa, że IRA po dajmie akcje odwetowe.

Czterech oskarżeni zostali zgodni z praktyką sądownictwa brytyjskiego — skazani łącznie na 47 kar dożywotniego więzienia oraz dodatkowo na przeszło 600 lat więzienia. Fermy wyrok sędzia oświadczył, że każdy z nich powinien spędzić w miejscu odosobnienia co najmniej 30 lat. (PAP)

sport-sport

Na ringu w Gnieźnie

Turniej o „Pas Polusa” rozpoczęty

Wczoraj w sali WOSiR w Gnieźnie rozpoczął się trzeci Międzynarodowy Turniej Bokserki o Złoty Pas Polusa. Po ceremonii otwarcia, której dokonał prezydent miasta Gniezna Zbigniew Kaszuba przystąpiono do walk eliminacyjnych. Na starcie stanęło 64 zawodników z 5 państw (Dania 10, ZSRR 6, Hiszpania i Węgry po 4 i Polska 40). Najliczniej obsadzona jest waga lekkośrednia, w której o zwycięstwo ubiegają się będzie 10 pięściarzy.

W pierwszym dniu rozegrano 10 pojedynków. Najciekawszą walkę rozegrali w wadze półśredniej mistrz Polski juniorów Brydak ze Stali Rzeszów z Duńczykiem Frederiksenem. Zawodnik polski zlekceważył trochę rywala, który jednak ani myślał kapitulować. W krytycznych momentach Duńczyk krył się za podwójną gardą i wypuszczał mocny prawy sierp. Po jednym z takich ciosów w drugiej rundzie Brydak znalazł się nawet na deskach. W trzecim starciu Polak atakował non stop, trafiał bardzo często i wygrał zdecydowanie na punkty.

Ciekawe walki obserwowaliśmy w koronnej konkurencji turnieju w wadze piórkowej. W tej kategorii Polus zdobył tytuł mistrza Europy. Mistrz Polski juniorów i brązowy medalista mistrzostw seniorów Kazimierz Adach z Czarnych Słupsk pokonał przez przewagę w trzeciej rundzie Wymisz kiewicz ze Startu Elbląg. Adach przez cały czas był w natarciu. Bił szybkie ciosy z doskoku i już w drugiej rundzie jego rywal był liczony. W trzecim starciu po kolejnym silnym ciosie Adacha Wymisz kiewicz nie był w stanie kontynuować walki.

W tej samej kategorii wysokie zwycięstwo na punkty odniósł brązowy medalista mistrzostw Europy młodzieżowców Kikowski, który pokonał pięściarza Zagłębia Konin Ciesielskiego. Ten ostatni wyszedł na ring bez wiary w zwycięstwo, przez 3 rundy cofał się, nie próbował skrócić dystansu i uległ zdecydowanie bardzo dobrze wyszkolonemu Kikowskiemu. W 3 walce w tej samej wadze Tomasik z Błękitnych Kielce pokonał 4:1 Zagrodzkiego z Legii Warszawa.

Bardzo dobry pojedynek rozegrał w wadze koguciej pięściarz poznańskiej Olimpii Kosicki z Węgrem Slezakiem. Przez 3 rundy Polak wyprzedzał akcje rywala, udanie kontrował i zdecydowanie wygrał. Trzeba jednak dodać, że rywal Kosickiego nie reprezentował najwyższej klasy.

W pozostałych pojedynkach padły następujące rezultaty: waga kogucia Kreimer ZSRR zwyciężył 4:1 Szymaniaka Gwardia Zielona Góra; Plongmann Dania uległ w pierwszej rundzie przez poddanie Szewczykowski GKS Jastrzebie; waga półśrednia Majka Stoczniovec Gdańsk zwyciężył 3:2 Tyksinińskiego Mars Gliwice;

w lekkośredniej Pindor Walka Zabrze jednogłośnie zwyciężył Mlayo Hiszpania, Kaluga Bron Radom jednogłośnie pokonał Larsena Dania.

Jutro o godz. 17.00 rozegranych zostanie 14 dalszych walk eliminacyjnych. (wii)

Bojery

Z. Stanisławski wicemistrzem świata

Wielki sukces odniósł Zbigniew Stanisławski w rozgrywanych w St. Michaels (Maryland — USA) bojerowych mistrzostwach świata, zdobywając tytuł wicemistrza świata i tym samym powtarzając swój zeszłoroczny wyczyn. Wypada też przypomnieć, iż niemal w tym samym czasie Stanisławski zdobył tytuł wicemistrza Ameryki Płn. Bojerowym mistrzem świata został Henry Bossett (USA), który wyprzedził naszego reprezentanta zaledwie o jedną dziesiątą punkta, na trzecim miejscu uplasował się Joe Gougeon (USA). (PAP)

Zwycięstwo W. Fibaka

Wojciech Fibak awansował do ćwierćfinału turnieju tenisowego WCT w Meksyku. Polak pokonał tenisistę gospodarzy Adolfo Gonzalesa 6:2, 6:3. Oto inne wyniki: Jan Kodes (CSRS) — Roberto Chavez (Meksyk) — 6:4, 3:6, 7:6; Ken Rosewall (Australia) — Tom Okker (Holandia) 6:4, 6:0, Vitas Gerulaitis (USA) — Tony Roche (Australia) 6:2, 6:7, 7:6. (PAP)

Piłkarze ręczni walczą w „Arenie”

Wczoraj w Arenie rozpoczął się trzydniowy turniej piłki ręcznej mężczyzn z udziałem poznanych zespołów: Grunwaldu, Posenian, AZS-u i Energetyka oraz Anilany Łódź i drużyny z Brna.

W pierwszym meczu Anilana zwyciężyła Posenian 22:18. Najwięcej bramek dla łódzian zdobył Przybysz 9, a dla Posenian Skibiak 7. Energetyk bez trudu pokonał zespół z Brna 20:15 a najwięcej bramek strzelił Forystak — 8. W kolejnym spotkaniu Grunwald zwyciężył AZS 23:19. Najbardziej bramkostrzelnymi zawodnikami w drużynie wojskowych byli: Jarzyński i T. Dybol — po 6 bramek. W zespole pokonanych najlepiej strzelał A. Sikiński — 7 bramek. W ostatnim pojedynku Posenian pokonała Energetyka 20:15.

Dzisiaj dalszy ciąg turnieju. Przed południem mecze rozpoczyna się o godz. 10, a po południu o godz. 16. (wii)

Bitwa o Wał Pomorski

Dokończenie ze str. 3

rzyła ona na batalion i odcieła go od 4 kompanii. Przez całą noc batalion stawiał opór, brak mu jednak było sił na atak. Wszystkie próby niesienia im pomocy — nie powiodły się 4 kompanii. Mimo dużych strat żołnierze ppor. Sofki resztkami sił odparali kolejne ataki wroga. Brak jednak było amunicji, wyczerpały się opatrunki i lekarstwa, przybywało rannych i zabitych. Drogi odwrotu jednak nie było. Pomimo oporu 32 żołnierzy dostało się do niewoli. Hitlerowcy powiązali im ręce

drutem kolczastym, potem zamknęli w stodole, którą podpalili. Tylko ppor. Zbigniewowi Furgale udało się z niej dostać — pozostałych 31 żołnierzy 4 kompanii poniosło męczeńską śmierć w płomieniach.

W czasie tych tragicznych wydarzeń pozostałe siły dywizji podchodziły do Padgajów. Po licznych atakach ponawianych przez kościuszkowców, 3 lutego Podgaje zostały wreszcie zdobyte. Za cenę dużych strat żołnierze pułków 10 i 16 zdobyli z 2 na 3 luty Jastrów. Równocześnie główne siły 4 DP, po opanowaniu miej

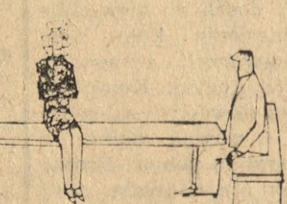
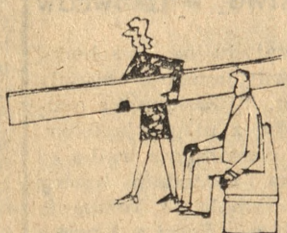
scowości Szwecja na linii jezior Dobrze, Zdbiczno i Smolno doszły do głównej pozycji Wału Pomorskiego. Przed oddziałami 1 AWP stało teraz zadanie przełamania tej pozycji na odcinku Nadarzyce — Szwecja. W następnych dniach uporczywe ataki polskich oddziałów przyniosły dalsze sukcesy. Polscy żołnierze wdzierali się coraz głębiej w główną pozycję Wału, zdobywając w krwawych walkach kolejne, silnie umocnione, miejscowości. Głębokość wylomu w pozycji głównej Wału powiększyła się do 30 km. Wreszcie z 10 na 11 lutego polscy żołnierze zdobyli brawurowym szturmem Mirosławiec, przełamując ostatecznie główną pozycję „Pommernstellung”.

Do końca lutego 1945 r. 1 AWP zajmowała pozycje obronne na szeregach frontie od Nadarzyce do Mirosławca, przygotowując się do następnego etapu walki — „Operacji Pomorskiej” i wyjścia na Bałtyk.

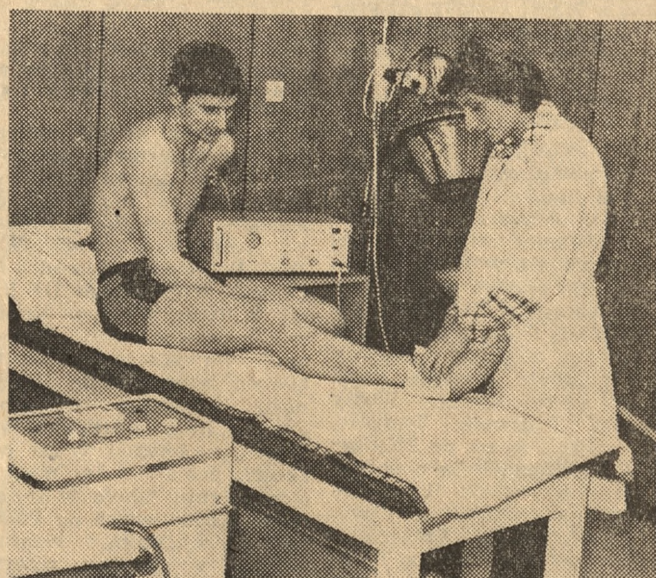
Jak pisał z okazji 30-lecia ludowego WP w artykule dla miesięcznika kadry zawodowej WP „Wojsko Ludowe” premier Piotr Jaroszewicz (wówczas zastępca dowódcy 1 AWP d.s. politycznych): „Na długim szlaku bojowym chwyci od Lenina do Berlina w wielkich bitwach partyzanckich, ludowe Wojsko Polskie realizowało czynem zbrojnym funkcje przede wszystkim zewnętrzne, spełniając trzy podstawowe zadania: niósł wolność Ojczyźnie; we wspólnych bojach kładło trwałe podwaliny pod braterstwo broni z Armią Radziecką i przyjaźń z potężnym Krajem Rad, tworzyło materialną, krwią pisaną podstawę dla reorientacji polityki zagranicznej Polski, wiązało kraj z siłami postępu i socjalizmu; zdobywało dla Polski prastare piastowskie ziemie, przywracało nie kwestionowane już dziś przez żadne państwo granice na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej”.

ANTONI SZYBIS

HUMOR I SATYRA



W trosce o zdrowie



W budynku Wojewódzkiej Federacji Sportu w Poznaniu przy ul. Reymonta 35 oddano wczoraj do dyspozycji sportowców, wyposażoną w nowoczesne urządzenia lecznicze, wojewódzką przychodnię sportowo-lekarską. Jest ona jedną z najlepiej wyposażonych placówek tego typu w kraju. Na zdjęciu: koniużowany zawiesznik korzysta z aparatu zwanego diadynamic, łagodzącego ból i leczącego nleostre stany zapalne stawów. (wii)

Fot. — H. Kamza

**WIELKA ORKIESTRA SYMFONICZNA
POLSKIEGO RADIA I TELEWIZJI**

**OGŁASZA KONKURS NA
SKRZYPKÓW I I-GO TREBACZA**
o wysokich kwalifikacjach zawodowych.

Zgłoszenia należy kierować w terminie do dnia 15. II. 1977 r., do sekretariatu WOSPRITV, ul. Plebiscytowa 3, 40-035 Katowice, telefon 51-52-21, wewn. 92.

305-K2

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Metalowe Przemysłu Gumowego — „STOMIL” w Środzie Wlkp., ul. Prądzyńskiego 16 — przyjmują do pracy w Międzyzakładowym Ośrodku Wczasowym w Jarosławcu nad morzem, na okres od 15. V. do 15. IX. 1977 r. następujących pracowników:

- księgowego,
- intendenta.

Zgłoszenia „prosimy” kierować — ZMPG „STOMIL” w Środzie Wlkp., Dział Spraw Pracowniczych, pokój 102, tel. 23-71. 244-K2

Praca • Nauka

Potrzebni piekarski, cukiernik, uczeń-piecz, sprzątaczkę, pomoc domową z utrzymaniem i noclegiem. Piekarnia-Ciastkarnia „Pomarańcza” Garbary 65 m. 1. 13028g

Mężczyznę, kobietę przyjmie gospodarstwo rolne. Zgłoszenia: Stary Rynek 32 m. 2. 15417g

Przyjmę ślusza spawacza na dobrych warunkach. Ławicki, Główna 47. 15533g

Przyjmę prace chałupniczą z dziedzin: pamiętarkę, zabawkarstwo, tworzywa sztuczne, sztukatorstwo. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 1395p.

Pracownica do sprzątania i zmywania — potrzebna. Dobre warunki. Informacje: Restauracja „Hacjenda” Morasko. Dojazd autobusem WPK linii nr 110 Poznań-Morasko, odjeżdża z ul. Solnej. 15534g

Zatrudnię murarza i pomocnika. Ul. Winogrodzka 88 m. 2. 14822g

Przyjmę malarzy. Edward Lewandowski, Poznań, ul. Podkomorska 50. 15256g

Kwalifikowana krawcowa — przyjmie pracę na maszynie Overlock. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 13543g.

Przyjmę szydeł chałupnicze biustonosze, spodnie. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 13566g.

Przyjmę murarzy do budowy warsztatu. Swarzędz, Cieszkowskiego 23. 13863g

Fryzjerka damska, potrzebna, warunki do uzgodnienia. Poznań, Głogowska 271, za wiaduktem. 14083g

Wytłóż — zachowaj! Stare monety, kufel do piwa, szablę — sztylet, zyrandol świecowy, świeczniki, lampę naftową, zegar, zegarek ciekawy, moździerz, obraz, naczynie srebrne, stolik, kryształowe wisior ki do świecznika, różne staroci kupię. Umieścić go 7 a m. 30 (Wilda), od godz. 14. Do zamieszczenia dojeżdżam osobiście. 13921gpr

Kupię nową marynarkę skórzaną, wzrost 176 cm — średni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 13855g

Kupię skrzynię biegów, kapy osłaniające do Harleya Davidsona, 1938 rocznik. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 13967g.

Mysliwskie — strzelackie przybory różne — kupię. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 13845g.

Sprzedam niemiecki wózek dziecięcy (spacerówka). Tel. 22-18-45. 13556g

Sprzedam kanał foliowy nowy 24X7X3 m. Władość: Umultowo, ul. Uroczyska 8. 13580g

Sprzedam wysokiej klasy aparat fotograficzny Zenit — 16, polautoma, oraz tanio motorower Komar 3. Poznań, Korczaka 9 (Świerczewo), Wilko 13590g

Sprzedam dwuosobowy wózek inwalidzki Piccolo — Duo 3. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 13823g

Sprzedam suknię ślubną, z welonem, na wzrost 170 cm. Poznań, ul. Mottego 4 m. 3. 13837g

Sprzedam motorower Jawa oraz motocykl WSK z kaskiem. Swarzędz, ul. Cieszkowskiego 23. 13864g

Sprzedam koralę prawdziwe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 13867g.

Sprzedam akordeon 60 bas 9 rejestrów, nowy. Poznań, ul. Opalenicka 59 m. 1. 13870g

Sprzedam koźuch damski i pelisę męską. I. Górka, Poznań, ul. Dzierżyńskiego 87 m. 8. 13873g

Sprzedam perkusję „Troja” do ćwiczeń. Telefon 590-50. 13887g

Sprzedam maszynę szewską laciarkę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 13895g.

Sprzedam psa owczarka niemieckiego, wiek 18 miesięcy, z rodowodem, umaszczenie wilcze. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 13967g.

Z rudych lisów futro damskie, rozmiar średni — sprzedam. Tel. 639-42. 13974g

Sprzedam plec stalopalny „Zar”, akwarium, od 20 do 300 l. Gostyńska 77, po godz. 17. 13986g

Sprzedam silnik marki IZ. Pobjedziska, Poznańskie 25. 13920g

Sprzedam 2 koła samochodowe z dętkami i oponami 550X16, 1 bojer 150 l. Poznań, tel. 67-95-13. 14007g

Koźuch damski atrakcyjny, norweski na średnią figurę sprzedam. Telefon 507-69, w godz. 10-17. 15302g

Sprzedam młocarnię z prasą, przemyśle, snopowiązałkę WC-3, kosiarkę bieżącą zawieszoną oraz narzędzia konne, kopaczkę, trawiarke i dołownik. Leonard Lemański, 66-311 Dąbrówka Wlkp., koło Zbąszynka, ul. Zbąszynska 1, woj. zielonogórskie. 54p

Castrol GTX sprzedam. Tel. 613-88. 15242g

Nowe futro z nutrii na średnią figurę sprzedam. Tel. 508-54. 15353g

Sprzedam filodendron krzaczasty. Tel. 20-29-96. 15616g

Piec c.o. żeliwny „Dario” 5 m², kalkulator Canon i Sharp, radio samochodowe Blaupunkt sprzedam. Tel. 22-17-17, po godzinie 20. 14670g

W dniu 6 lutego 1977 r. zmarł nasz były, długoletni pracownik

STANISŁAW JAŚKOWIAK

Rodzinie Zmarłego wyrazy współczucia składają

Dyrekcja — OOP — Rada Zakładowa oraz pracownicy Drukarni Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 972-K3

† Dnia 9 lutego 1977 r. zmarł, namaszczony Olejami św., mój najdroższy mąż, ukochany ojciec, teść, szwagier i dziadek, przeżywszy lat 74, sp.

AUGUSTYN MARKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu winiarskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Niestachowska 50 m. 28. 584-U3

† Dnia 10 lutego 1977 r. zasnęła w Bogu, moja ukochana matka, teściowa i babunia, sp.

HALINA GORZELAŃCZYK
z domu Jarosz

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

O bolesnej stracie zawiadamia

córka z rodziną

Ul. Wójtowska 23. 15639g

† Dnia 9 lutego 1977 roku zmarła, przeżywszy lat 68, moja ukochana żona, najdroższa mama, teściowa i babcia, sp.

MARIA BRZEZINKA
z domu Ciernioch

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

583-U3

† Dnia 5 lutego 1977 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie moja kochana mama, nasza teściowa, babcia i prababcia, sp.

ANIELA BERDYCHOWSKA
z domu Lenc

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

córka z rodziną

Ul. Kwiatowa 1 m. 23. 553-U3

Kupię Fiat 126 p. odbiór z Polmozytu. Tel. 640-39. 15353g

Sprzedam samochód Fiat 600 ccm. Poznań, Opalenicka 59 m. 1. 13869g

Nysę 501 do remontu — sprzedam. Racławicka 70. 15506g

Sprzedam Trabant, rocznik 1974. Ogł. adac: Franciszek Bogucki, Środa Wlkp., ul. Garnarska 2, po godz. 15. 13839g

• Lokale

Jarocin — samodzielne 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, przynależności zamieszkałe na równorzędne lub mniejsze w Poznaniu. Srebrna, Mosinie, Kórnik, Swarzędz, Kostrzyn. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 117p.

Sprzedam M-3 własności we. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 15322g.

Mężczyzna pracujący poszukuje pokoju w Poznaniu. Tel. 33-03-23. 15512g

Zamienię mieszkanie pokój, kuchnię 32 m² stare budownictwo na większe lub spółdzielcze, warunki do omówienia. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 15148g.

Poszukuję pomieszczenia, nadającego się na lokal handlowy, najchętniej w centrum miasta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 13833g.

Pracujący, członek spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 13884g

Poszukuję garażu w pobliżu Inżynierskiej. Tel. 20-25-03. 13886g

Młode małżeństwo pracujące, członkowie SM, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 13903g.

Małżeństwo bezdzietne — członkowie SM, wynajmie pokój lub mieszkanie na okres 2 lat. Tel. 614-72. 13907g

Zamienię 1,5 pokoju, kwaterunkowe, 1 ptr., nowe budownictwo — na 2 lub 3-pokojowe — komfortowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 13969g.

Gnieźno! Trzypokojowe, duże mieszkanie, centrum, telefon — zamienię na dwa mieszkania mniejsze z c.o. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 13944g.

Dwupokojowe, c.o., telefon, Gnieźno — zamienię na jednopokojowe, równorzędne w Poznaniu. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 13972g.

Samotny — małżeństwo bezdzietne, pokój wynajmie. Os. Plewiska, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 13975g.

**WIOSENNE WARUNKI SPRZEDAŻY
SAMOCHODÓW
W EKSPORCIE WEWNĘTRZNYM
ZA WALUTY OBCE**

PHZ PM „POL-MOT”
BIURO EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO

03-454 WARSZAWA, plac Leńskiego 10

uprzejmie informuje, że z dniem 25 stycznia 1977 roku

**WPROWADZIŁO NOWE ZASADY WPLAT
NA SAMOCHODY W WYKONANIU STANDARD**

FIAT 125p / 1500, FIAT 126 p, ZASTAVA 1100 p

pod warunkiem złożenia zamówienia do dnia 30 marca 1977 r. i odbioru samochodów FIAT 125 p i 126 p do 31 marca br., a ZASTAVA 1100 p od 1 kwietnia do 30 maja br.

Szczegółowych informacji o wiosennych zasadach sprzedaży udzielają oraz wpłaty przyjmują wszystkie placówki BANKU PKO SA na terenie kraju.

PHZ „POL-MOT”, BEW zastrzega sobie możliwość skrócenia okresu przyjmowania wpłat w oparciu o wiosenne warunki sprzedaży.

235-K2

• Nieruchomości

Sprzedam dom mieszkalny, zabudowania gospodarcze z tym 0,48 ha. Bronisław Balcerowicz, Górka II, gmina Oborniki, poczta Pamiątkowo. 118p

Sprzedam komfortową willę — Junikowo. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 13897g.

Poznań! Sprzedam domek jednorodzinny, wyłączone z ogrodu, w rozliczeniu mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 13905g.

Kupię dom bliźniaczy, je dnorodzinny, mieszkanie własnościowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 13909g.

Sprzedam połowę wyłączonej willi (Poznań — Sołacz), z wolnym mieszkaniem, ogrodem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 13910g.

Sprzedam pół willi z ogrodem, działka Grunwaldzka, mieszkanie wolne. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 13919g.

Sprzedam działkę budowlaną 2,480 m² w Środzie Wlkp. Wiadomość: Srebrna, ul. Waryńskiego 5 m. 9. 13968g

Kupię domek lub parcelę w obrębie Osiedla Warszawskiego — do zamiany mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 13990g.

• Zguby • Różne

Dnia 5 lutego br. (sobota) zaginął na Dębcu młody, żółty piesek (kudel), krótkiej sierści, ze szką sierści na plecach. Piesek spełnia określone zadania dla niesłyszącej rencistki. Znalazcę gorąco proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Tel. 32-09-00 po godzinie 15 — bardzo poszkodowana rencistka. 15571g

Uwaga! Wrodzisz — Opalenica — Grodzisz na 5 lat 0,5 ha sadu oparkowanego (śliwki, wiśnie, jałowie). Bliższych informacji udzieli: S. Dyderska, Urbanowo lub Poznań, tel. 67-95-13. 14008g

Posiadam urządzenie do napajania naboju auto syfonowych, automat do korekcyjnych, przystąpię do współpracy. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dia 14017g.

Blotniki z tworzyw sztucznych, do samochodów krajowych i zagranicznych Moskwicz, Renault, VW — wykonuje Łisowski, 05-815 Michałowice K. Ursusa, 1 Maja 32, tel. 49-05-35. 289-K2

Nowe! Osłony metalowe zakrywające szyny karniszowe, osobne w kolorach, poleca „Tempo” Poznań, Małckiego 19 (na rożnik Rynku Łazarskiego) — Kaiser. 13396g

Cukiernicy! Pieczę cukiernicze różnej wielkości, patelnie elektryczne do smażenia paczków inny sprzęt i urządzenia wykonuje Janusz Pasich, Szczecin, ul. Krasickiego 11 a, tel. 75-375. 2887-K2

Komunikat

Dyrekcja i Samorząd Robotniczy Zakładu Budownictwa Naftowego i Gazowniczego „Naftomontaż” w Krośnie, ul. Łukasiewicza nr 37 — zawiadamiają, że od 17 lutego 1977 roku będą wypłacane nagrody z funduszu nagród za rok 1976.

Niepodjęte nagrody w terminie do końca marca 1977 r. — przekazane zostaną na cele socjalne załogi.

302-K2

**Spółdzielnia Pracy „Universum”
w Poznaniu**

zawiadamia wszystkich zainteresowanych, iż z dniem 17 stycznia 1977 roku siedziba Zarządu Spółdzielni została przeniesiona z ul. Działowej 4

NA UL. WIELKĄ 8
(wcześniej od ul. Szewskiej).

Numer telefonu pozostaje bez zmian: 593-20. 482-K1

W dniu 7 lutego 1977 roku zasnął w Bogu mój najukochańszy mąż, troskliwy ojciec, drogi brat, teść, wujek i szwagier, sp.

BRONISŁAW SIŁA - NOWICKI

uczestnik walk o niepodległość Polski, oficer rezerwy byłego XIII Pułku Ułanów Wileńskich, odznaczony orderami i medalami wojennymi.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 11 lutego 1977 r. o godz. 11 z kaplicy cmentarza na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

† W dniu 9 lutego 1977 roku zmarł w wieku 69 lat

JAN ZIELEZIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w dniu 12 bm. o godzinie 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

O bolesnej stracie zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

żona z rodziną

Ul. Szczanieckiej 1 a. 581-U3

Dnia 7 lutego 1977 r. zmarł długoletni i zasłużony pracownik administracji Politechniki Poznańskiej

BOLESŁAW GAJOWNICZEK

odznaczony Krzyżem Partyzanckim, Medalem Zwycięstwa i Wolności, Odznaką Grunwaldzką.

W osobie Zmarłego uczelnia traci oddanego pracownika, zawsze zyczącego i serdecznego koleżkę.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 lutego br. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

Rodzinie Zmarłego serdeczne wyrazy głębokiego żalu i współczucia składają:

Dyrekcja Administracyjna Rada Oddziałowa ZNP — OOP PZPR oraz pracownicy Politechniki Poznańskiej 550-K3

† Dnia 7 lutego 1977 roku zmarł, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 58, mój najdroższy i najukochańszy mąż, brat, szwagier i wujek, sp.

BOLESŁAW GAJOWNICZEK
b. partyzant B.Ch., odznaczony Krzyżem Partyzanckim, Odznaką Grunwaldzką, członek ZBoWiD.

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim bólu i smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Wyspiańskiego 10 m. 9. 554-U3

† Dnia 7 lutego 1977 r. zmarła nagle moja najdroższa żona, ukochana mamusia, siostra i bratowa, przeżywszy lat 40, sp.

IRENA RUTKOWSKA
z domu Górzyńska

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z dziećmi i rodzina

Ul. Kopernika 6 m. 10. 557-U3

† Dnia 6 lutego 1977 roku zmarł nagle mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 60, sp.

ADOLF TRYBULSKI

kupiec b. więzień obozów koncentracyjnych Mauthausen i Gusen, odznaczony Medalem Zwycięstwa i Wolności 1945 r.

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu na Winiarach.

W smutku pogrążona

rodzina

582-U3

† Dnia 10 lutego 1977 r. zakończyła swój pracowity, pełen poświęcenia żywot, w wieku 85 lat, nasza ukochana matka, teściowa, babcia, prababcia, siostra, ciocia i szwagierka, sp.

PAULINA SUS
z domu Jaszdziwska

Pogrzeb odbędzie się dnia 12 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Głogowska 114 a m. 4, dawniej Engla 1 m. 20. 15652g

† Dnia 7 lutego 1977 r. zmarł mój ukochany mąż, ojciec, szwagier i brat, przeżywszy lat 35, sp.

ZYGMUNT DZIERZBIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 10.25 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Ul. Junikowska 34 A. 556-U3

† Dnia 3 lutego 1977 r. zmarł nasz ukochany brat, szwagier i wujek sp.

CZESŁAW KĘDZIÓRA

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Strapiona

rodzina z Irką

Ul. Tokarska 13 a m. 11. 555-U3

† Dnia 6 lutego 1977 r. zmarł mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, brat, szwagier, teść i dziadek, przeżywszy lat 71, sp.

ALBIN ŁUCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

Ul. Tokarska 5 m. 3. 523-U3

† W dniu 10 lutego 1977 r. zmarł, przeżywszy lat 89, nasz ukochany ojciec, teść, dziadek, pradziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

STANISŁAW RZĘPA
były drogomistrz

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 bm. o godz. 15 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego.

W głębokim smutku pogrążona

rodzina

Ul. Obornicka 108. 15603g

TEATRY

OPERA — g. 19 Polski Teatr Tańca — Balet Poznański (występ gościnny). MUZYCZNY — g. 19 „Wesele Fonia”. POLSKI — g. 19 „Derby w pa-lacu”. NOWY — g. 19 „Awantura w Chioggi”. LALKI i AKTORA — przedst. zamknięte.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12.30 „Patt Garret i Billy Kid” (USA 18 l.), g. 16, 18 „Ogień są jeszcze żywe” (pol.-jap. 15 l.), g. 20 „Ludzie go-dni szacunku” (wł. 18 l.). APOLLO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Powodzenia, stary!” (fr. 15 l.). BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Dagony” (pol.-norw. 15 l.). GONG — g. 10, 12 „Brunet wieczorowa pora” (pol. 12 l.), g. 16, 18, 20 „Od siedmiu wzwyż” (USA 18 l.). GRUNWALD — g. 17, 19 „Samotny detektyw McQ” (USA 15 l.). GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 18 „Drapieżca” (fr. 15 l.), g. 20.15 „Mordercy w imieniu prawa” (fr. 15 l.). KOSMOS — g. 17.30 „Spotkanie” (ang. 15 l.), g. 20 „SDF, Fantom” — seans zamknięty. MALTA — g. 16 „Mój pies Wul-kan” (radz. b.o.), g. 18, 20 „Mo-tyłem jestem czyli romans 40-latk” (pol. b.o.). MINIAURKA — g. 15.30 „Po-licjanci” (USA 18 l.), g. 17.30 „Po-lyoty” cz. I i II (pol. 12 l.). OSIEDLE — g. 16 „Skarb na wyspie” (rum.-fr. b.o.), g. 18 „Szczęśliwy” (USA 15 l.). PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Dzień szaranczy” (USA 15 l.). RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Romantyczna Angielka” (ang.-fr. 18 l.). RUSALKA (Swarzędz) — g. 15 „Poljedynek potworów” (jap. b.o.), g. 17, 19.30 „W środku lata” (pol. 15 l.). TECZA — g. 15.30 „Old Sure-hand” (jug. b.o.), g. 17.30 „Bez wyraźnych motywów” (fr. 15 l.), g. 19.30 „Czerwone ciernie” (pol. 15 l.). WARTA — g. 10, 16 „Podróż Sindbada do złotej krainy” (USA b.o.), g. 12, 14, 18 „Moi przyja-ciele” (wł. 18 l.), g. 20 „Dyskurs” „Barwy ochronne” (pol. 15 l.). WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 16.45, 18.45 „Cztery musz-kietery” (panam. 12 l.). WILDA — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ponad strachem” (fr. 15 l.). WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Od siedmiu wzwyż” (USA 18 l.). ZOO — ul. Krawcowa i ul. Zwierzyniecka — g. 9-17.

WYŻURY

SZPITAL: internia, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Grunwaldzka 16/18; neurologia — ul. Walki Mił-dych 7. Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chełmońskiego 20 — tel. 66-00-66; nagłe zachorowania w domu, po-rady lekarskie i w miejscach pu-blicznych — tel. 999. Podstacje: ul. Bukowa 1, tel. 32-12-61; Osiedle Piastowskie, 16, tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30; ul. Kościuszkowski 103, tel. 544-44; Lu-boń, tel. 120-399; Swarzędz, tel. 309 i 544-44. Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-ny codziennie g. 7-22, tel. 999. Telefon Zaufania — 998 czynny całą dobę, al. Marcinkowskiego — dyżurują: lekarz psychiatra wzgl. psycholog. Porady prawne głów-nie z zakresu prawa rodzinnego, opiekuńczego, leczenia odwyko-wego i chorób społecznych, tel. 522-51. Apteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142. Główna 52, Dzierżyńskiego 319, Mickiewicza 22, Mazowiecka 12, Kórnicka 24, Słowiańska, Starolecka 13, Gło-gowska 107/109, al. Marcinkow-skiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.55 „Na gdańskiej pięciolinii”; 9.05 Po jednej pio-sence; 9.30 Berlin z melodii i pio-senki; 9.45 Muz. wycinanki; 10.08 Muz. baletowa z oper; 10.30 Nieza-pomniane stronic — „Chłopci” pow.; 10.40 Różne barwy jednego tematu; 11.12 Łódzki kolowrotek muz.; 11.30 Poznań na muz. ante-nie; 12.25 Poznań na muz. ante-nie; 13 Kwadrans z zespołem Kida Ory; 13.15 Moto-sprawy; 13.35 Dla was gramy i śpiewamy; 14 Gra ze spół „Warszawskie Smyczki”; 14.25 Rytm młodych; 15.10 Z pol-skiej fonoteki; 15.35 Studio Muz. Instrument; 16.11 Propozycje do Listy Przebojów; 16.30 Aktualno-sci kultur; 16.35 Z cyklu: „Zycz-liwość pilnie poszukiwana” rep. literacki; 16.45 Fonoserwis; 17 Ra-diodiokurier; 17.20 Parada polskiej piosenki; 17.40 Film bez wizeru — „Szarańka”; 18 Muz. i Aktual.; 18.30 Przeboje non stop; 19.15 War-szawska Ork. PR i TV; 19.40 Pio-senki „Beatlesów” nie tylko w ory-ginalie; 20.05 Radiowo-Telewizyj-na Szkoła Średnia dla Pracuj-ących — Historia — „Z mierzem i krzyżem” — Hold pruski; 20.20 Melodie, do których chętnie wra-camy; 21.30 Utwory S. Moniuszki; 22.20 Mistrzowie nastroju — Bob-by Hackett — trabka; 22.30 Lady znane i nieznane — Filmy; 22.45 Mini-recital I. Santor; 23.10 Kores-pонденca z zagranicy; 23.15 „Gra nice jazzu”.

LUDE NASZYCH DNI Odważna decyzja



Mariusz Ganske.

Fot. — H. Kamza

Był wieczór 3 grudnia ubiegłego roku. Zszedłem do piwnicy po węgla. Przy okazji wyjrzałem na ulicę. Było zimno, ciemno i pusto. Jak zwykle o tej porze na ulicy Inżynierskiej w Poz-

echa naszych publikacji

Z pomysłem do nazw

Biuro Geodety Miejskiego przyznało słusznym naszym krytycznym uwagom (18. I br.) na temat niefortunnej na-zwy ul. Średnicowej na Wi-nogradach. W najbliższym czasie ma ona być zmienio-na.

„Biuro Geodety — czytamy w piśmie do redakcji — wystąpiło z projektem zmiany nazwy tej ulicy na ul. Ferenc Rakociego, bohatera narodowego Węgier, przyjaciela Polaków — w zwią-zku z 300 rocznicą jego urodzin. Ulica nazwana imieniem tego przyjaciela Polaków — argumen-tuje Główny Geodeta Miejski — leży w bezpośrednim sąsiedztwie Osiedla Przyjaźni, a więc jest za-chowana spójność tematyczna.

Proponowana nazwa uzy-skała wszystkie niezbędne po-zytywne opinie i oczekuje na zatwierdzenie przez sesję MRN.

Jeśli na tę nazwę się zde-cydowano, to przed podjęciem decyzji należałoby ustalić jej ostateczne brzmienie, albo węgierskie, i wtedy powinna to być ul. Ferenc Rakociego, albo polskie Franciszka Rakociego. (tk)

Wiadomości: 9.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 9, 10, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 8.35 My 77 — aud. Studio Młodych; 8.45 Góral, gó-ralska muzyka; 9 Polacy — dyrygentami orkiestr świata — aud. V; 9.40 Dla przedszkoli — „Na narty”; 10 Czytamy klasy-ko; „O życiu i twórczości J. U. Niemcewicza; 10.30 Konc. ork. detych; 11 Dla kl. VI (biologia) „Życie bez gleby”; 11.20 A. Boro-din; Fantazja g-moll na dwa kl. fortepianu i wiolonczelę na temat pieśni „Czym ja ciebie zasnuści-lem”; 11.35 Postęp w gospodarstwie domowym; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Pogoda dla bo-gaczy; 12.35 „Fogoda dla bo-gaczy” fragm. pow.; 12.45 Sławne arie operowe; 12.55 Muzyka teo-nor Jon Pise; 13 Dla kl. I i II (wzrost muz.); 13.10 Zabawa w śnie-gi; 13.20 I. Strawiński; Move-ments na fortep. i ork.; 13.35 Wo-koł spraw naszego stołu; 13.50 Na płytach Balkantonu; 14.10 Wiecej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Tu Ra-dio Moskwa; 14.45 Wybitni artyści węgierscy — M. Faban gra na cymbałach; 15 Program dla dzie-ciat i chłopców; 15.40 Studio Sio-neczny; 16 Słowacki Zespół Re-gionalny „Detva”; 16.10 Informa-cje, rady, propozycje; 16.25 „Ro-dzice a dziecko”; 16.30 Mel. z mu-sicali; 16.40 Mag. informac.; 16.50 Radiopress; 17 „Amatorskie ze spoly przed mikrofonem”; 17.20 Rep. literacki pt. „Opinia”; 17.40 Konc. franc. muz. kameralnej; 18.40 Antena nowatorów; 19 Stu-dio Młodych — Z cyklu: „Miode pokolenie Polski Ludowej” spo-tkanie na temat: „Ziemia musi ro-dzić”; 19.20 Szkice do portretu... T. Ciecierz; 19.30 Transm. konc. Wielkiej Ork. Symf. PR i TV z Sali Radiowego Domu Muzyki im. G. Fitelberga w Katowicach; 21.53 Z nagrań zespołu „Mainstre-amy”; 22.10 Magazyn rekreacy-jny; 22.30 Muz. ze starych płyt; 23.35 Co słyszał w świecie; 23.40 Recital z nagrań B. Gold-steina.

Wiadomości: 4.20, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.50, 13.30, 16.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.30 Co kto lubi; 9 „Huśtawka miłości” — pow.; 9.10 W rytmie bossa novy; 9.30 Nasz rok 77; 9.45 Konc. na instru-menty dęte; 10.35 Kiermasz płyt

naniu. Zamykałem kłódkę, gdy usłyszałem przeraźliwy krzyk kobiety: „Ratunku, na pomoc!” Wybiegłem natychmiast. Na klatce schodowej, tuż przy bramie, stała kobieta trzymająca się za twarz. Na ziemi leżały rozbite okulary. „Napał na mnie, porwał torebkę” — wyrzuciła z siebie.

Za sekundę byłam już na ulicy. Zauważyłem sylwetkę mężczyzny uciekającego w kierunku ul. Solnej. Ile sił w nogach pędziłem za nim. Po-tem zauważyłem, że za ucie-kającym biegnie druga osoba. Jak się później okazało, był to pan Janowski. Dopadliśmy uciekającego przy blokach między ulicami Nowowiejskie-go i Solną. Po krótkiej szamo-taninie napastnik skapitulował. Odebraliśmy zrabowaną torebkę i zmusiliśmy go do pójścia na IV Komisariat Mi-licji Obywatelskiej. Tu spisa-ł nam zeznania, a ja siedziałem jak na szpilkach. Myślałem, że mama się niepokoi moim przed-łużającym się pobytem w piwnicy...

Nad moją przygodą prze-szedłem do porządku dzien-nego. Dlatego też trochę dziwnie czułem się, gdy 29 grudnia w mojej szkole w obecności dy-rekcji, profesorów i kolegów przedstawił Prokuratoru Wojewódzkiej w Poznaniu wręczał mi list z podziękowa-niem za moją postawę. Muszę się przyznać, że po tych słowach i licznych gratulacjach byłam bardzo wzruszony. A na więcej tym, że sprawilem radość mamie.

Dlaczego tak postąpiłem? Z tym pytaniem spotkałem się najczęściej i to zarówno ze strony osób starszych, jak i młodszych kolegów, rówieśników. Odpowiedź nie jest prosta. Na taką decyzję składa się wiele czynników. Najważniejsze to poczucie obowiązku przycho-dzenia z pomocą i ratunkiem osobom słabszym; to również sprawa męskiej ambicji. Bo przecież tak postąpiłby na pewno każdy dorosły mężczy-zna. Gdyby historia powtórzy-la się, w każdym przypadku postąpiłbym tak samo.

Mówił: Mariusz Ganske, 16-letni uczeń XII Liceum Ogólno-kształcącego w Poznaniu. (jk)

W nadchodzącą sobotę WK FJN w Poznaniu organizuje spotkanie grupy ludzi, którzy w trudnych sytuacjach wy-różnili się ofiarną i odważną postawą.

wytwórni Jugoton; 11 Zycie ro-dzinne — mag.; 11.30 Z nagrań Jolly Roll Martina; 12.35 Za kie-rownicą; 13 Powt. z rozrywką; 13.50 „Opóźniony” — pow.; 14 Pod batutą K. Anceria; 15.10 Sylwetki jazzowe; 15.30 „Podwawelskie wie-ści” — mag.; 15.50 „Specjalnie dla ciebie” gra zespół Old Timers; 16 Rozszyfrowujemy piosenki; 16.20 Samy rockowe; 16.45 Nasz rok 77; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Pisarz miesiaca — M. Ja-strun; 18 Muzykowanie; 18.30 Po-lytika dla wszystkich; 18.45 Prze-boje czterdziestolatków; 19 Pow. w wyd. dźwięk „Przygoda”; 19.35 Opera tygodnia — „Glencoda”; 19.50 „Huśtawka miłości” pow.; 20 Interdiko — mag. aktualn. muz.; 20.45 „Księżycowa serenada”; 21 Wiecej autorów i spot-kanie z E. Dziukowską; 21.50 Bie-lszy odcień błęsa; 22.08 Siewa D. Hathaway; 22.15 Trzy kwadransy jazzu dyskotekowego; 23 Wiecej poetów meksykańskich; 23.95 Konc. tylko dla melomanów; 23.50 Siewa B. Łazuka.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 10.30, 12.05, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 6.45 Radioex-press; 7.45 Muz. tydzień Poznania; 11 Sławne organy europejskie; 11.30 Przypomnamy „Mignon” Thomasa; 12.05 Czas dobrych go-spodarzy z Poznania; 12.25 Głędla pływ; 13 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach — Współpraca go-spodarza Polski z krajami socja-listycznymi; 13.25 Z radiowej fon-oteki muz.; 13.30 Dla młodszych szkół średnich — Karnawał pod 13 z udz. K. Kąkolowskiego; 14.25 „Litwin i Andegawenka” — pow. S. Kuczyńskiego; 14.35 „Słuchając organów” — poetycki scenariusz filmowy; 15.05 Tajemnice prozy M. Chomomskiego; 15.35 Sady nieostateczne — czyli niepoeci o poetach i poezji; 16.05 F. Men-delssohn-Bartholdy; 17 Variations seriales d-moll op. 54; 16.20 Język literacki; 16.40 Aud. sport.; 16.50 Radiopress; 17 Spotkanie z PWSM; 17.15 Aud. oświatowe; 17.25 „Gdy niebo spadało na ziemię” — fragm. pow. C. Chruszczyńskiego pt. „A jeśli to statek kosmiczny”; 17.55 Pozn. konc. zyczeń; 18.25 J. niemiecki; 18.40 Dźwiękowe wta-jemniczenia — „Orly”; 19 Szkoła mistrzów; 19.15 J. angielski; 19.30 Laureaci nagród Związku Kompo-

Korzystne zmiany w spłacaniu należności za działki

Posiadanie domku jednorodzinnego jest marzeniem wie-lu ludzi. Mieszkanie bowiem we własnych „czterech ścia-nach”, otoczonych choćby małym ogródkiem, satysfakcjo-nuje ich życiowe dążenia.

Zanim jednak marzenie sta-nie się rzeczywistością w pierwszej kolejności trzeba o-trzymać miejsce, na którym później rozpocznie się budo-wę. Zainteresowanym przyzna-

nem działek lub tym, którzy już je posiadają przypomina-my, że uchwała nr 101 Rady Ministrów z 21 maja 1976 ro-ku, wprowadziła zmianę w re-gulowaniu opłat za wieczyste użytkowanie terenów w mias-tach.

Na podstawie poprzednio obowiązującej uchwały (sprzed 21 maja 76 r.) roczne opłaty za działkę przyznana w wie-czyste użytkowanie regulowa-ne były każdego roku przez okres 99 lat. Cała należność obciążała hipotekę danej nie-ruchomości aż do jej całkowitej spłaty.

Cytowana uchwała nr 101 umożliwia realizację należno-sci — w miejsce opłat rocz-nych — jednorazowo. Nadto jednorazowa opłata podlega następującym zmniejszeniom: uiszczona należność np. za ok-res do 10 lat podlega obniże-niu o 20 proc., od 10 do 20 lat — o 20 proc., a powyżej 20 lat — o 30 proc. Dla lepszego zo-brazowania zmiany warun-ków opłaty przytaczamy jeden przykład. Otóż za działkę np. o powierzchni użytkowej 400 metrów kwadratowych wstę-fie śródmiejskiej o pełnym uz-brojeniu, roczna opłata wyno-si 1156 zł (1 m kw. — 2,89 zł). Zatem w ciągu 99 lat użytko-wania trzeba zapłacić 114 444 zł. Jeżeli jednak jej użytkow-nik — zaniast opłat rocznych — uiszcza należność jednorazo-wo, to wyniesie ona tylko 70 000 zł. Oczywiście można także korzystać z przysługu-jących ulg za jednorazowe o-płacenie np. za okres 10 lat lub więcej. Wówczas także o-gólna należność za działkę o-trzymaną w wieczyste użytko-wanie ulega zmniejszeniu. (a)

Nowe karetki dla pogotowia

Trwa instalowanie urządzeń i aparatury dla dwóch karetek reanimacyjnych, które niebawem otrzyma Wojewódz-ka Stacja Pogotowia Ratun-kowego w Poznaniu. Karetki ze znakiem „R”, wyposażone są w najnowocześniejszą apa-raturę reanimacyjną, a obsłu-giwacze będą specjalistami — kardiologami. Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego zakupił rów-nież 15 karetek sanitarnych dla pomocy doraźnej. Wymie-nia one, stare, wysłużone już samochody, które przeznaczo-ne będą dla lecznictwa otwar-tego.

Dzięki wspomnianym zaku-pom zwiększy się operatyw-ność poznańskiego pogotowia. (len)

Siłą swej woli przenikają mrok

Jest grupa ludzi, którym należy pomóc, większość z nich jednak stara się sama niezależnie i usamodzielniać. W kraju mamy 5 szkół, ośrodków szkolno-wychowawczych dla dzieci niewidomych; jeden z nich znajduje się w Owień-skich koło Poznania.

W ciągu trzydziestu lat istnienia opuściło go ponad tysiąc absolwentów; większość założyła rodziny, pracują w spół-dzielnictwach inwalidzkich, inni skończyli studia i są na kie-rowniczych stanowiskach. Celem ośrodka jest przygotowanie młodzieży niewidomej do życia i przywrócenie jej społeczeństwu. W godzinach przedpołudniowych dzieci zdobywają wiedzę na terenie szkoły. Po obiedzie przebywają w internacie — czas mają wypełniony rozrywką, zabawą, spacerem, zdobywaniem sprawności. Działają tutaj szeregi kół zainteresowań. Od lat największymi osiągnięciami cieszy się szczepek harcerski, któremu nadano imię „Synów Pulku”.

Znaczną rolę biblioteki ośrodka. Rozwija się m. in. czytelnictwo, prowadząc konkursy, których współorganiza-torem jest dyrekcja Domu Książki w Poznaniu. Na spotka-nia autorskie przybywają tacy pisarze jak: Eugeniusz Pauk-szta, Marian Orłowski, Jerzy Mańkowski, Jerzy Korczyński i inni. Ośrodek dąży do udoskonalenia techniki czytania pismem punktowym. W przyszłości powstanie jeszcze biblioteka książki mówionej. Pragnieniem kierownictwa ośrodka jest doprowadzenie młodzieży niewidomej do nawyku sięgania po książkę.

Z okazji trzydziestolecia istnienia ośrodka w Owieńskich, Zarząd Główny i Zarząd Okręgu Polskiego Związku Niewi-domych przekazał tej placówce tablicę pamiątkową, a Re-gionalny Związek Spółdzielni Inwalidów, Spółdzielnia In-walidów „Niewidomy” i „SINPO” ufundowały sztandar dla ośrodka.

Krytycznym okiem Kłopoty „okularników”

Specjalistyczny zakład „Foto-Opłuki” przy al. Marcinkowskie-go 11, prowadzący sprzedaż okularów i wykonujący usługi w tym zakresie — cieszy się zasłu-żenie dobrą opinią. Obsługuje wielu klientów z Poznania i spo-za miasta, jest dobrze zaopatrzo-ny, a sympatyczna obsługa po-trafi takłownie i fachowo dora-dzać klientom.

Niestety, do owych pozytywnych spostrzeżeń trzeba by do-dać mniej pochlebne. Od pew-nego bowiem czasu zakład bywa łak zafalczony, że trudno wprost docisnąć się do gablolek, aby przyjrzeć się oprawkom. Nie ma też co marzyć o rozważnym i spokojnym dokonaniu wyboru i „przymiarki”. A przecież trzeba mieć na uwadze, że dobór szkiele i oprawek, to dla „okularników” zupełnie nie to samo, co naby-cie krawata czy kapelusza.

Oczekujemy zatem wyjaśnień, a także informacji: co zamierza się uczynić, aby w renomowanej placówce klienci mogli być ob-sługiwani sprawnie. Tak, jak nie-gdyś. (res)

sygnaty i ODPOWIEDZI

● Od września ub. roku w ok-nach klatki schodowej domu przy ul. Piekary 25 są wybite okna i zimno dostaje się do mieszkań. Prośby, wnoszone do administra-cji w tej sprawie, nie skutkują — psze jedna z lokatorek.

Starzy inspektor Maria Stró-żyk z Wydziału Spraw Lokalno-wych i Komunalnych Ekspozytu-ry Urzędu Miejskiego na Starym Mieście zobowiązała na piśmie administratora tej posesji, ob. Urbanika, do uzupełnienia brak-ujących szyb w terminie 14-dniowym. (W przypadku, gdyby szklarnie nie posiadały szkła o-kiennego, o czym sygnalizowali nam niedawno czytelnicy, okna-te należałoby — naszym zdaniem — zabezpieczyć przed zimnem w inny sposób. Oczywiście, tylko do czasu możliwości ich oszkle-nia). (4740)

● Wiele dobrej woli wykazał kierownik taksówki nr 1545, by odszukać pasażerkę, która pozostawiła w jego samochodzie torebkę z pieniędzmi, kluczami itp., ale bez jakiegokolwiek dokumen-tu z adresem. Mimo to odnalazł właścicielkę i zwrócił bezinteresownie zgubę.

Helenka S. powiadając o tym redakcji słusznie uważa, że tak życzliwe odniesienie się do przy-kreśli dla mnie sytuacji (mogł od-dać po prostu torebkę w Zrzesze-niu Prywatnego Handlu i Usług, lub w Biurze Znalezionej Rze-czy) zasługuje na wzmiankę na łamach „Głosu”. (564)

INFORMUJEMY

Dzisiaj: ● Godz. 17 — w Klu-bie Plastyków (St. Rynek „Ar-senal”) prelekcja Jacka Jaroszy-ka pt. „Surrealizm”. ● Godz. 17 — w aul. przy ul. Polnej 33 pie-larne zebranie członków Koła ZBoWiD Jeżyce Górne 2.

MARIAN STACHOWSKI